P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 13 PAŹDZIERNIKA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 282

Emigranci chorwaccy--mordercami króla

Dwaj aresztowani spólnicy Kelemana przyznali się do winy.—Decyzję zamachu na króla powzięła grupa spiskowców w obozie emigrantów chorwackich w Monachjum.—Jeden z aresztowanych był skazany na śmierć przez sądy jugosłowiańskie za wielokrotne morderstwa



KELEMAN MORDERCĄ KRÓLA ALEKSANDRA.

Paryż, 12 października.

(Pat) — Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie zamachu na króla jugosłowiańskiego **wyraźnie wskazuje, że zamach marsylski był dziełem organizacji terorystycznej jugosłowiańskiej i że brało w nim udział kilka lub kilkanaście osób.** Zarówno policja francuska, jak i wszystkich niemal krajów Europy **prze prowadza skrzętnie poszukiwania, które mają doprowadzić do ujawnienia wspólników Kelemena.** — W Paryżu, jak donoszą dzienniki, na głównych traktach, prowadzących do stolicy, **organa policyjne legitymowały w ciągu dnia wczorajszego** i dzisiejszego **wszystkich przechodniów i przejeżdżających.** — Pozostaje to w związku z ucieczką jednego z terorystów z Fontainebleau,, którego poszukiwania nie dały dotychczas żadnych wyników.

Władze policyjne przypuszczają, iż poszukiwany przez nie człowiek jest krawcem, nazwiskiem Willinger, urodzonym w r. 1912 w Monachjum.

Członkowie organizacji terorystycznej

Raport policyjny, który nadszedł z Annemasse stwierdza, że **Rajticz, występujący pod nazwiskiem Benesa oraz Novak, należeli do jugosłowiańskiej organizacji terorystycznej Pabericza.**

Novak był już raz wydalony z Francji po odsiedzeniu 4-miesięcznej kary więzienia w Marsylji za kradzież. — Powtórnie był aresztowany w r. b. w Nicei

Generalny inspektor policji jugosłowiańskiej dostarczył dokumenty, mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości Rajticza oraz Novaka. Rajticz zamieszkiwał w Paryżu w tym samym hotelu, co Keleman. Istnieją powody do przypuszczeń, że Rajticz, który mówi biegle po portugalsku, zamieszkiwał dłuższy czas w Ameryce Południowej, prawdopodobnie w Brazylji.

Genewa, 12 października.

(PAT) Genewski korespondent PAT podaje: W ciągu całego dnia dzisiejszego komisarz policji w Annemasse, Petit przesłuchiwał aresztowanych w Thonono Nowaka i Benesza. O ile wczoraj stanowczo zaprzeczali udziału w zamachu marsylskim, **dziś wyczerpani śledztwem, które bez przerwy trwało od rana do wieczora, rozpoczęli składać zeznania. Wieczorem Petit udzielił przedstawicielom prasy następujących informacyj:**

Nowak, przyciśnięty do muru, **oświadczył wkońcu, że nazywa się Pospiszil.** Urodził się w roku 1904 w miejscowości Ełkowina w Jugosławji. Jako miejsce zamieszkania podaje Budapeszt.

Wielokrotny morderca

Pospiszil oświadcza dalej, **że został zaocznie skazany na śmierć przez sądy jugosłowiańskie za udział w różnych morderstwach, dokonanych na policjantach i dyrektorze pewnego dziennika.**

Zbiegł on do Austrji, a następnie na Węgry, gdzie **znalazł się w obozie emigrantów chorwackich w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. W obozie**

GRUPA EMIGRANTÓW ZDECYDOWAŁA SIĘ DOKONAĆ ZAMACHU na króla Aleksandra i wyznaczyła sobie spotkanie w Monachjum.

W Monachjum zebrało się trzech spiskowców. Stąd udali się oni do Zurichu, gdzie w okolicy dworca **spotkali dwuch innych, z których jednym był Suk vel Kelemen.** Z Zurichu wszyscy udali się do Lozanny, a stamtąd do Paryża. Obawiając się wysiąść w Paryżu, spiskowcy podzielili się na grupy: Nowak i Chalny zamieszkali w hotelu „Palais d'Orsay'", dwaj inni w hotelu „Regina".

Ucieczka z Francji

Z Paryża Suk i, jak się zdaje, Chalny, udali się do Marsylji. Nowak i Benesz pozostali w Paryżu. **Dowiedziawszy się o powodzeniu zamachu, natychmiast wyjechali do Evian, skąd usiłowali przedostać się do Szwajcarji.**

Nowak-Pospiszil oświadczył jeszcze **że, otrzymawszy rozkaz zabicia króla Aleksandra, dokonałby zamachu, gdyby zaszła tego potrzeba. Wiedział, że ryzykowałby życie, ale przyjąwszy uroczyste zobowiązanie wobec swej organizacji rewolucyjnej dotrzymałby go.**

Aresztowani spędzą noc dzisiejszą w Annamasse w areszcie policyjnym. Jutro osadzeni będą w więzieniu, oskarżeni o posługiwanie się fałszywemi paszportami i współudział w morderstwie.



Król Piotr II, syn zamordowanego króla Aleksandra w towarzystwie swej babki, królowej Marji Rumuńskiej.

Marsylczyk, który rzucił się na zabójcę

króla, został strasznie pobity i wtrącony do więzienia.—Małe zadośćuczynienie w... szpitalu

Paryż, 12 października.

(Pat) — Z Marsylji donoszą: Pierwszym, który rzucił się na zamachowca, był niejaki Pelicier, marsylczyk. **W zamieszaniu, wzięty przez policję za wspólnika zbrodniarza, został okrutnie pobity zakuty w kajdany i odprowadzony do więzienia. — Zwolniono go dopiero po śledztwie w kilka dni później. — Pelicier leży teraz obłożnie chory.**

Dzisiaj odwiedzili go delegaci poselstwa jugosłowiańskiego, składając mu podziękowanie za odważne zachowanie się w tragicznej chwili.

Demonstracje w Jugosławji

zwracają się przeciw: włochom, chorwatom, czechom, żydom i katolikom

Białogród, 12 października.

(PAT) Potwierdzają się wiadomości o odbytych demonstracjach wewnątrz kraju. **W Lublanie odbyły się demonstracje antywłoskie. w wyniku których został poturbowany tamtejszy konsul włoski.** Jak donoszą, konsul włoski w Lublanie opuścił dzisiaj Jugosławję. W **Sarajewie demonstracje miały charakter antychorwacki**

Według niesprawdzonych jeszcze **wiadomości tłum wybił okna w tamtejszym konsulacie czechosłowackim. W Osjeku tłum demonstrował przeciw żydom. Kilka sklepów żydowskich zostało rozbitych.**

Były też małe zamieszki w Zagrzebiu. Wszędzie jednak żandarmerja pozostająca w ostrem pogotowiu zajścia szybko zlikwidowała.

Keleman strzelał z ręcznego kulomiotu

miniaturowych rozmiarów. — Po upadku na ziemię zabójcy króla, kulomiot w dalszym ciągu strzelał

Paryż, 12 października.

Korespondent paryski „Gazety Polskiej" p. Henryk Korab-Kucharski, podaje w swej ostatniej korespondencji sensacyjne opowiadanie fotografa prasowego, Martin'a, który był naocznym świadkiem zamachu w Marsylji.

Oto, co pisze p. Kucharski:

„Samochód był otwarty, rzekł mi, i **posuwał się z szybkością ośmiu kilometrów na godzinę, gdyż tak nakazuje protokół, przewidziany dla tego rodzaju przyjęć.** W głębi siedzieli: król i p. Barthou, a naprzeciwko nich francuski generał Georges. Naraz stojący obok mnie jegomość, pucołowaty i łysawy, wyskoczył na jezdnię, krzycząc: Vive le roi".

„Jakżeż mógł wyskoczyć? — spytałem. — **Czyż nie było szpaleru policji?"**

„Nie było szpaleru — odparł mój zimny obserwator — we właściwem tego słowa znaczeniu, gdyż policjanci byli rozstawieni co **sześć metrów, tak że nie trudno było wyskoczyć.** Zwłaszcza, że w mojem opowiadaniu wygląda to długo, ale w rzeczywistości, **cały dramat mógł trwać zaledwie trzy sekundy. Osobnik wskoczył na stopień samochodu i puścił w ruch ręczny kulomiocik.,,** W tejże chwili **oficer, który konno i stępa oczywiście, trzymał się przy boku samochodu odwrócił się i zdzielił napastnika dwukrotnie szablą po głowie — kulomiocik, upadłszy na ziemię, strzelał dalej sam.**

Nadzwyczajny ambasador Polski na pogrzeb

króla Aleksandra I.— Zostanie nim zapewne gen. Konarzewski

Warszawa, 12 październ.

(B) Dowiadujemy się, że w ciągu 2-ch dni najbliższych Prezydent Rzplitej mianuje swego ambasadora nadzwyczajnego na pogrzeb króla Aleksandra I. **Najprawdopodobniej ambasadorem nadzwyczajnym będzie inspektor armji, gen. Daniel Konarzewski, który uda się do Belgradu na pogrzeb króla ze świtą wojskową. Ze strony polskiej, zwłokom króla będą oddane specjalne honory, gdyż zamordowany monarcha jugosłowiański, był jednym z pięciu kawalerów wielkiej wstęgi orderu Virtuti Militari.**

Na pogrzebie min. Barthou, Prezydenta Rzplitej i rząd polski, będzie reprezentować ambasador Chłapowski.

Samoloty rządowe zbombardowały miasto w Hiszpanji

Olbrzymie straty po stronie powstańców.—W wiosce Sabero powstańcy ogłosili ustrój komunistyczny.—Nieliczne grupy powstańców w dalszym ciągu stawiają zacięty opór

Londyn, 12 października.

(Pat) — Reuter donos: z Madrytu: Według obiegających tu pogłosek, **były premjer Azana, który został aresztowany przez władze wojskowe w Barcelonie za udział w spisku katalońskim, został wypuszczony na wolność.** Wiadomość powyższa oficjalnie nie została potwierdzona.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, **że strejk generalny wygaśnie ostatecznie w ciągu najbliższych kilku godzin. Oczekuje się tu w najbliższym czasie ogłoszenia formalnego zakończenia strejku.**

W całym Madrycie panuje spokój. — Rewolucjoniści stawiają opór jedynie w Asturji. Walka z wojskami rządowemi, które zdobyły Viedo — centrum ruchu rewolucyjnego — **przyniosła poważne straty oddziałom rewolucjonistów.**

Na terenie całej Hiszpanji w dalszym **ciągu mają miejsce sporadyczne walki i zajścia między rewolucjonistami, a władzami bezpieczeństwa.**

Zbombardowane Oviedo

Wczoraj jeszcze toczyły się zajadłe walki w Gijon. **Artylerja ostrzeliwała przez czas dłuższy dzielnicę, w której zabarykadowali się powstańcy.** Dopiero dzisiaj rano, naprawiono przerwane przewodniki telegraficzne i telefoniczne.

Oviedo zostało zbombardowane przez samoloty wojskowe.. Pastwą płomieni padło kilka kościołów. W okolicznych wioskach w pobliżu Oviedo, bronią się jeszcze powstańcy, których ostrzeliwuje artylerja i samoloty, biorące udział w akcji.

Oddziały wojskowe zajęły koszary w Oviedo. — **Jeden z samolotów wojskowych zrzucił bombę na pociąg, na zajętej przez powstańców linji kolejowej Oviedo Ujo.** Drugi samolot zrzucił parę bomb na kolumnę, złożoną z 14 samochodów ciężarowych. **Straty po stronie powstańców są bardzo wielkie.** W Gijon i Oviedo rozpoczęły już swe działanie sądy wojenne, przed którymi stanąć mają przywódcy powstania.

Ulice Madrytu nabierają już normalnego wyglądu.

Wieś o ustroju komunistycznym

Wojska rządowe zajęły wioskę Sabere, której powstańcy ogłosili ustrój komunistyczny. W Asturji współdziałało z wojskiem 5 eskadr lotniczych. **Starożytna katedra w Oviedo, w której znajdowały się bezcenne dzieła sztuki, spłonęła.** — Budowa katedry trwała od roku 1548 do 1556.

Sąd wojenny skazał na dożywotnie więzienie 17 osób, oskarżonych o zaatakowanie w ubiegłą niedzielę oddziału gwardji cywilnej w pobliżu Barcelony.

Szef departamentu lotnictwa wojskowego, major Pastor, został nagle odwołany ze swego stanowiska. Motywy tego zarządzenia są dotychczas nieznane. — Miejsce odwołanego szefa lotnictwa zajął major Saenz.

Zwłoki króla w drodze do Jugosławji

Eskadry wojenne Włoch i Jugosławji oddają honory wojskowe. — Rozpoczęło zbiórkę na pomnik króla w Marsylji

Paryż, 12 października.

Jugosłowiański pancernik „Dubrownik" ze zwłokami króla Aleksandra oraz francuski krążownik „Colbert" na pokładzie którego znajduje się minister marynarki Pietri minęły dzisiaj cieśninę Mesyńską. Na spotkanie obu okrętów wyruszyła eskadra włoska, składająca się z jednego krążownika i flotyli torpedowców.

Okręty włoskie towarzyszyły „Dubrownikowi" na wodach włoskich. W Cieśninie Mesyńskiej nadbrzeżne baterje dały 21 strzałów, gdy okret ze zwłokami króla Aleksandra mijał wybrzeże.

Na pogrzebie króla Aleksandra reprezentować będzie króla Jerzego ks. Kentu zaś armję brytyjską gen. Braithwaite.

Angielska flota śródziemnomorska, która odwiedzała niedawno porty jugosłowiańskie spotka pancernik „Dubrownik" na wysokości Splitu, celem złożenia hołdu pamięci króla Aleksandra.

Prezydent Lebrun zamierzał udać się do Białogrodu, celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Aleksandra, lecz w związku z częściowym kryzysem gabinetowym zaniechał tego projektu. Delegacji francuskiej przewodniczyć będzie wobec tego marszałek Petain.

Kanclerz Hitler wydelegował, jako swego przedstawiciela w randze nadzwyczajnego ambasadora na uroczystości pogrzebowe do Białogrodu posła dr. Kellera.

Paryż, 12 października.

(PAT) Z inicjatywy marszałka Franchet d'Esperey rozpoczęto zbiórkę ofiar na wzniesienie w Marsylji pomnika króla Aleksandra Jugosłowiańskiego.

Obóz w Berezie Kartuskiej nie zostanie zlikw dowany

Osadzeni w obozie izolacyjnym zostana na zimę przeniesîeni do pomieszczeń murowanych i zabezpieczeni przed chłodami

Warszawa, 12 październ.

(B) Ze strony prasy, zbliżonej do stronnictwa narodowego, lansowane są od kilku dni pogłoski, jakoby obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej, miał być w najbliższych dniach zlikwidowany. — W szczególności, spodziewano się zwolnienia kilku członków obozu narodowo-radykalnego, którzy już odbyli 3-miesięczny okres izolacji.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że obóz izolacyjny nie będzie obecnie zniesiony. Zarząd obozu poczynił starania dla zabezpieczenia osadzonych w Berezie Kartuskiej przed chłodami jesieni i zimy.— Wszyscy, którzy spędzą w Berezie Kartuskiej jesień i zimę, zostaną przeniesieni do pomieszczeń murowanych, w których dawniej mieściła się szkoła podchorążych piechoty, czynna przecież w okresie jesiennym i zimowym.

Na temat tej partji izolowanych, która miała być wedle prasy narodowo-demokratycznej obecnie zwolniona po 3-miesięcznym pobycie — nic tymczasem nie wiadomo. **Należy z tego wnosić, że zgodnie z uprawnieniami zawartemi w dekrecie Prezydenta Rzplitej o obozie izolacyjnym, okres pobytu izolowanych w Berezie Kartuskiej, został decyzją sędziego śledczego, Kordymowicza, przedłużony o dalsze 3 miesiące.**

Eksplozja w chicagowskiej chłodni

Dwie osoby zabite, 15 rannych

Chicago, 12 października.

(Pat). W 14-piętrowym domu w chłodni nastąpiła eksplozja, która wywołała pożar. W sąsiednim drapaczu nieba, w którym wyleciały wszystkie szyby spowodu wybuchu, zapanowała panika wśród zatrudnionych w mieszczących się w budynku biurach.

Po ugaszeniu pożaru okazało się, że ofiarami wybuchu padły dwie osoby zabite i 15 osób ciężko rannych.

Gen. Reek u Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 12 październ.

(Pat) — Dziś popołudniu, Pan Marszałek Piłsudski, przyjął w Belwederze szefa sztabu armji estońskiej, gen. Reeka w obecności szefa sztabu głównego, gen. Gąsiorowskiego.

Krwawe zajście na wiecu faszystowskim w Anglji

Plymouth, 12 paźdz.

(Pat) — Wczoraj wieczorem, podczas zebrania faszystowskiego, **w którem wzięło udział 10 tysięcy osób, doszło do krwawych zajść.**

Dopiero przybycie policji, położyło kres walce. Aresztowano szereg osób, z których zatrzymano 5. Jedna osoba ciężko ranna, przewieziona została do szpitala. —

Całą rodzinę wymordował w przystępie szału

Abbeville, 12 października.

(PAT) W przystępie szału jeden z miejscowych włościan zamordował swą żonę i pięcioro dzieci. Podpaliwszy swą farmę, popełnił samobójstwo.

100-lecie miasta Kościuszko w Ameryce

Prez. Roosevelt wystosował list do burmistrza miasta, z uznaniem zasług Kościuszki dla Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 12 października.

(Pat). W mieście Kościuszko, w stanie Mississipi odbyły się podniosłe uroczystości spowodu 100-lecia założenia tego miasta. Ambasadę R. P. reprezentował radca dr. Władysław Sokołowski, który wygłosił przemówienie, wykazujące rolę Kościuszki w dziejach Ameryki i Polski.

Major miasta Kościuszko otrzymał. przy tej sposobności list od prezydenta Roosevelta, który brzmi jak następuje:

„Czcząc wielkich ludzi przeszłości nietylko czcimy samych siebie, ale też podtrzymujemy i przekazujemy potomności tradycje wzniosłych uczuć i szlachetnych czynów. **Dlatego z należnem uznaniem pozdrawiam obywateli i przyjaciół miasta Kościuszko, którzy wyróżniając tę municypalność nazwiskiem nie zapomnianego patrjoty utrzymali przez całe stulecie pamięć człowieka o wzniosłej duszy.**

Zasługi Kościuszki dla sprawy wolności Stanów Zjednoczonych zdobyły mu trwałe miejsce w naszych dziejach i w naszych sercach. Ufam, że natchnienie, które czerpiemy ze służby Kościuszki dla sprawy wolności, ożywi nietylko uczestników zebranych dla uczczenia przy obecnej sposobności jego imienia, ale też wszystkich obywateli jakiegokolwiek pochodzenia, na których dziś opiera się istnienie Stanów Zjednoczonych.

Przeciw niemoralnym filmom w Ameryce

Demonstracyjny pochód 70.000 młodzieży katolickiej

Chicago, 12 października.

(Pat). 70.000 młodzieży katolickiej urządziło w mieście demonstracyjny pochód celem protestu przeciw niemoralnym filmom, wykonywanym w Hollywood, demoralizującym społeczeństwo i obniżającym dobre imię Ameryki zagranicą.

Przedstawiciele władz i duchowieństwo przypatrywali się manifestacji.

Represje w Austrji wobec studentów hitlerowskich

Wiedeń, 12 października.

(PAT) Minister oświaty wystosował okólnik do rektorów wszystkich wszechnic, zakazujący przyjmowania absolwentów i słuchaczy, którzy brali udział w rozruchach lipcowych. Do okólnika dołączono listę z nazwiskami tych osób.

Wiadomość o nabożeństwie w sowieck m dzienniku

Moskwa, 12 października.

(Pat) — W dzisiejszych „Izwiestjach" po raz pierwszy od czasu istnienia prasy sowieckiej, ukazał się nekrolog, w którym ambasada francuska zawiadamia o nabożeństwie żałobnem za duszę min. Brthou, które odbędzie sie 13 b. m. w tutejszym kościele francuskim.

Waszyngton, 12 października.

(PAT) Prezydent Roosevelt nakazal redukcję czasu pracy w przemyśle bawełnianym z 40 do 36 godzin tygodniowo.

MARSYLJA

—::—

Napisał: **E. S.**

korespondent własny „Republiki".

—:0.

Paryż, w październiku.

Sejsmograf polityczny świata, zaniepokojony od tygodnia wypadkami w Hiszpanji, został niespodziewanie wstrząśnięty krwawym zamachem w Marsylji, którego ofiarami padli król Jugosławji Aleksander I-szy i francuski minister spraw zagranicznych.

W godzinę po krwawym wypadku zakotłowało **na ulicach Paryża**, a wzburzenie tłumów, wydzierających sobie z rąk nadzwyczajne wydania pism, przypominało nastrój Paryża w dniu zabójstwa prezydenta Doumera.

Fakt, że celem zamachu był monarcha państwa, na którego terytorjum znajduje się niezapomniane i w historji ludzkości krwawemi literami zapisane **Sarajewo,** wywołało refleksje o wojnie. Na bulwarach i w ciasnych zaułkach Paryża padały złowrogie słowa:

— „La guerre commence!"... Nowa wojna... Nowe Sarajewo...

Znów — jak przed dwudziestu laty — **„kocioł bałkański"** z jego konfliktami natury socjalnej i narodowościowej grozi nieodgadnionemi powikłaniami. Atmosfera nasycona jest prochem i każde wydarzenie polityczne wywołuje przed oczy widmo wojny.

Tempo, z jakiem wieczorowe pisma co godzinę podawały nowe szczegóły tragicznych wypadków, masy ludzi i policja na ulicach, tłumy przed lokalami redakcyj — wszystko to przypominało rzeczywiście czasy wojny.

W pięć godzin po zamachu w Marsylji wieczorowe wydania pism paryskich przyniosły już **zdjęcia fotograficzne, przedstawiające zamordowanych mężów stanu, otrzymane z Marsylji drogą belinogramu.** Jeden z fotografów zdołał w niezrozumiały wprost sposób uwiecznić tragiczny **moment wskakiwania mordercy na stopień auta królewskiego.** Obok tej genialnej zaprawdę fotografji bledną wszystkie, najdokładniejsze nawet opisy reporterów. Uchwyciła ona bowiem ze wszystkiemi szczegółami tragiczną, dech w piersi zapierającą chwilę, której skutki nie dadzą się narazie przewidzieć.

Nie ulega wątpliwości, że sfery prawicowe we Francji zechcą jaknajbardziej wykorzystać tragiczny wypadek dla swych porachunków politycznych z obecnym rządem, a w szczególności **przeciwko Surete Nationale,** zarzucając jej, że nie potrafiła zapobiec zamachowi.

Nazajutrz rozpoczęły się już pierwsze ataki ze strony prasy prawicowej, która usiłuje, prócz tego, wykorzystać dokonany zamach **dla wystąpień przeciw cudzoziemcom.** Zreszta, w tym punkcie cała prasa bulwarowa zgodnie wysnuwa wnioski co do konieczności zaostrzenia kontroli nad cudzoziemcami we Francji. Obok Krotta Petrusa Kaelemanna wypływa ciągle nazwisko innego cudzoziemca, Gorgułowa, który również popełnił na ziemi francuskiej morderstwo polityczne.

Zarzuty pod adresem Surete Nationale pisma prawicowe opierają na fakcie, że **policja francuska była uprzedzona o planowanym zmachu** i w ciągu wtorkowego dnia inspektorzy policji **odwiedzali hotele paryskie,** poszukując, według posiadanej fotografji, **pewnego terorystę,** który miał przybyć z Jugosławji celem dokonania zamachu — a jednak siły policyjne, przeznaczone do ochrony wysokiego gościa okazały się za słabe, aby zpobiec tragicznym strzałom.

Chorągwie, uroczyście rozwieszone na przywitanie monarchy, opuszczone zostały na znak żałoby, a cała prasa pełna jest panegiryków na cześć monarchy, który tragicznie zginął, gdy stawiał **pierwsze kroki na ziemi francuskiej.** „Le Roi — Soldat" — Król — Żołnierz" określany jest przez całą prasę jako jeden z najszlachetniejszych monarchów świata, który, podobnie jak zmarły niedawno król belgijski, walczył wraz z żołnierzami w okopach.

Wyjątkiem w chórze panegiryków jest prasa socjalistyczna. Oświetlająca wewnętrzno-polityczne przyczyny zamachu na króla-dyktatora, przy którym padł też minister Barthou, nie szczędzi ona ostrych słów w zobrazowaniu metod rządzenia króla Aleksandra. Równocześnie podkreśla się w prasie socjalistycznej fakt, że teroryści załatwili porachunki z królem poza granicami swego kraju, **czego naprzykład nie czynili nigdy rosyjscy teroryści, za czasów carskich.**

Długo jeszcze brzmieć będą echa strzałów marsylskich. Nikt z publicystów i polityków francuskich nie próbuje narazie stawiać horoskopów na najbliższą przyszłość, ale między wierszami odczuwa się nerwowość i zaniepokojenie, a także chęć odsłonięcia tajemnych dotąd kulis zamachu.

E. S.

Arcybiskup Joan zamordowany w Rydze

Zbrodniarze w bestjalski sposób pozbawili życia głowę kościoła prawosławnego na Łotwie i dla zatarcia śladów podpalili willę

Ryga, 12 października.

(PAT). Ubiegłej nocy zamordowany został we własnej willi pod Rygą arcybiskup Joan, głowa kościoła prawosławnego na Łotwie.

Zbrodniarze

DLA ZATARCIA ŚLADÓW PODPALILI WILLĘ.

Wezwana straż ogniowa ugasiła ogień.

Po pewnym czasie w oddalonym pokoju willi znaleziono

STRASZLIWIE OKALECZONE ZWŁOKI ARCYBISKUPA, PRZYKRYTE SŁOMĄ I DRZWIAMI POKOJU.

Niewiadomo, czy chodzi tu o akt zemsty osobistej, czy o mord rabunkowy.

Arcybiskup Joan pochodził z Łotwy.

Przed wojną był on rektorem seminarjum duchownego w Wilnie.

W czasie rewolucji bolszewickiej znajdował się w Penzie, gdzie

ZOSTAŁ PRZEZ BOLSZEWIKÓW SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Wyrok jednak nie został wykonany i arcybiskup Joan na mocy wymiany więźniów powrócił w roku 1920 do Łotwy.

***

Ryga, 12 października.

(PAT) Władze prowadzące śledztwo, podejrzewają, iż motywem zamordowania arcybiskupa Joana była zemsta.

Arcybiskup miał zeznawać jako świadek w procesie, który wkrótce miał się rozpocząć.

Stwierdzono, iż z mieszkania zamordowanego przed podpaleniem

WYNIESIONO PEWNĄ ILOŚĆ DOKUMENTÓW.

Zmiana gabinetu francuskiego

zostanie zadecydowana w poniedziałek. — Liczne zwolnienia w urzędach bezpieczeństwa i policji francuskiej

Paryż, 12 października.

(Pat). Najbliższy poniedziałek będzie dniem decydującym dla losów obecnego gabinetu. Koła polityczne z niepokojem oczekują decyzji rady ministrów, **która definitywnie ma zatwierdzić sankcje w stosunku do winnych zaniedbań w organizacji służby bezpieczeństwa w okresie wizyty króla Aleksnadra I, jak również dokonać zmian personalnych w rządzie.**

Złożenie z urzędu generalnego dyrektora urzędu bezpieczeństwa Berthoin'a, prefekta departamentu Bouches Rhone Jouhannaud, dyrektora służby bezpieczeństwa w Marsylji Calsa oraz generalnego inspektora bezpieczeństwa Sistertona **nie wyczerpują, jak twierdzą wszystikch projektowanych represyj.**

Będą one również zastosowane do innych funkcjonarjuszy służby policyjnej. Polityczne znaczenie ma jednak **zgłoszona i w zasadzie przyjęta dymisja ministra spraw wewnętrznych Sarraut.** Jego ustąpienie oraz konieczność **obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych po zmarłym tragicznie ministrze Barthou, spowodują nieodwołalną zmianę gabinetu.**

Dzisiaj premjer Doumergue konferował dłużej z min. Herriot i min. Tardieu. W wyniku konferencji minister Tardieu udał się na rozmowę z min. Sarraut. **Przypuszczać należy, że premjer przed dokonaniem zasadniczych zmian w składzie personalnym rządu, pragnie poznać szczegółowo wszystkie niedomagania aparatu administracyjno - politycznego, aby jednocześnie przedsięwziąć kroki w celu uzdrowienia stosunków w zakresie bezpieczeństwa ogólnego.**

Na przeprowadzenie reform w tym względzie kładzie nacisk cała opinja publiczna, która domaga się postawienie na czele ministerstwa spraw wewnętrznych człowieka,, dającego gwarancję wykonania surowych nakazów chwili.

Nie będzie żadnych opłat w szkolnictwie powszechnem

Rząd znajdzie inne źródła pokrycia niedoboru budżetowego w budżecie min. oświaty

Warszawa, 12 październ.

(B) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w prezydjum Rady Ministr. odbywały się w ostatnich dniach ożywione narady w sprawie preliminarza budżetowego na rok 1935-36, który jak wiadomo, znajduje się obecnie w stadjum opracowania przez poszczególne ministerstwa. **Tematem żywych narad jest szczególnie budżet ministerstwa oświaty.** — Donosiliśmy przed kilku dniami, o konferencji prasowej, odbytej w Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na której poruszano przedewszystkiem sprawę wysuwanego przez pewne koła projektu wprowadzenia niewielkich opłat za dzieci uczęszczające do szkół powszechnych. **Wprowadzenie tych opłat ma zrekompensować sumę około 18 mil. zł., o którą ma być zmniejszony w przyszłym roku, budżet ministerstwa oświaty w porównaniu z rokiem bieżącym.** Projekt wprowadzenia opłat natrafia na zdecydowany opór nauczycielstwa. Jednocześnie okazało się, że opinja publiczna również opowiada się przeciwko temu projektowi, nietyle może ze względów gospodarczych, gdyż opłaty maią być niewielkie, ile ze względów zasadniczych. **Projekt ten spotkał się również z pewnemi zastrzeżeniami prawno-konstytucyjnemi, al bowiem dowodzą, że wprowadzenie opłat w szkolnictwie powszechnem, byłoby sprzeczne z art. 119 konstytucji, mówiącym o bezpłatnej nauce w szkołach państwowych i samorządowych, a** przecież szkolnictwo powszechne znajduje się bądź w mocy państwa, bądź w mocy samorządów.

Obecnie, oprócz wiadomości o niechętnem przyjęciu projektu przez koła społeczeństwa, dochodzą nas również wieści o krytycznem ustosunkowaniu się do tego projektu miarodajnych czynników oświatowych. — Podobno podczas ostatniej konferencji budżetowej w prezydjum rady ministrów, **czynniki kierujące ministerstwem oświaty, miały możność przedstawić ten swój krytyczny pogląd na projekt opłat w szkolnictwie czynnikom decydującym o ogólnej polityce rządowej.** W ciągu najbliższych dni opracowanie preliminarza budżetowego na rok 1935-36 ma być ukończone.

Jak słychać, obecnie narady dotyczą wynalezienia innych źródeł pokrycia niedoboru w ministerstwie oświaty. **Należy zaznaczyć, że wprowadzenie opłat w szkolnictwie powszechnem musiałoby być przeprowadzone w drodze ustawy, a więc przez sejm i senat. Można się liczyć z tem, że również na terenie ciał ustawodawczych projekt ten spotka się z krytycznem przyjęciem i w rezultacie, wolno się spodziewać znalezienia innego rozwiązania tej palącej sprawy.** W każdym razie przebieg narad budżetowych, odbytych w ostatnich dniach, nie pozwala wróżyć powodzenia projektowi wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych. —

Bojkot towarów niemieckich w Ameryce

postanowiła w dalszym ciągu utrzymać Federacja Pracy

San Francisko, 12 października.

(Pat). Amerykańska Federacja Pracy po dłuższej dyskusji na temat stosunków wewnętrznych w Niemczech uchwaliła w dalszym ciągu utrzymać bojkot towarów niemieckich. W dyskusji na temat stosunków niemieckich **stwierdzono, że członkowie niemieckich związków zawodowych są w Niemczech prześladowani, jak również w dalszym ciągu są prześladowani żydzi.**

Przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy Green oświadczył, że bojkot, jako metoda walki, będzie utrzymywany przez amerykańską Federację Pracy aż do chwili zmiany systemu w Niemczech i we Włoszech.

Demonstracje katolickie w Meksyku

przeciwko systemowi nauczania w szkołach

Meksyk, 12 października.

(Pat). Na placu przed pałacem narodowym zebrał się dziś tłum złożony z około 1000 osób, pochodzących z kół katolickich, celem zaprotestowania przeciwko obecnemu systemowi nauczania w szkołach, który to system oparty jest na zasadach socjalistycznych.

Ponieważ zgromadzenie to nie było dozwolone policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, płazując ich szablami i używając gazów łzawiących. **Dano również na postrach jedną salwę w powietrze. Mimo to policji nie udało się rozpędzić demonstrantów, przeciwnie tłum wzrastał z każdą chwilą.**

Ostatecznie z tłumu zaczęto rzucać na policjantów kamieniami, **przyczem zraniono szereg agentów policji.** Wielu demonstrantów również odniosło rany.

Rozmowa z królem Aleksandrem!

Trzypiętrowy pałacyk króla Jugosławji. — Monarcha nie bał się zamachów, wierząc w swą szczęśliwą gwiazdę. — Jak trzeba się zachować w obliczu Jego Królewskiej Mości

Co zwiastują zbrodnicze strzały Petrusa Kelemana

— O to będę musiał zapytać marszałka Dworu — powiedział mi nasz sympatyczny attache prasowy w Belgradzie, p. Ksawery Glinka.

Wyraziłem bowiem życzenie zwiedzenia królewskiego zamku.

— Wogóle będzie trudno — uprzedzał mnie pan Glinka. — **Król niechętnie przyjmuje dziennikarzy. Ale może zrobi dla pana wyjątek. Wiem, że przed tygodniem przyjął Pertinaxa.**

Nadzieje zatem były słabe. Pertinax, — bał...

Póki mi tej sprawy nie załatwiono, wyszedłem na ulice Beogradu. Wzdłuż ulicy Krunskiej, przy której mieści się siedziba naszego poselstwa, dotarłem do ulicy Kralja Milana i stanąłem przed **pałacem królewskim.** Jest ich dwa — obok siebie. Jeden stary, zbudowany stylem staroserbskim w r. 1886; drugi stanął na miejscu dawnego ministerstwa spraw zagranicznych, w r. 1913, ale wykończony został dopiero niedawno. Vis a vis stoi t. zw. **„Żółty Dom"**, w którym mieści się dzisiejsze **M.S.Z jugosłowiańskie.**

Oba gmachy stoją w śródmieściu, tak że obok biegnie chodnik, po którym dziesiątki razy dziennie maszerują zwykli obywatele — śmiertelnicy. **Żadnego parkanu, ani muru, ani płotu. Tuż z chodnika zaczyna się brama wjazdowa, przy której budka, a w niej szyldwach w czerwonych szarawarach.**

Zamek królewski trzypiętrowy, z bizantyjską wieżyczką. Po bokach pilantry na frontonie zaś wznoszą się od półpiętra koryntckie kolumny. Okna chronione przed słoneczną spiekotą gęstemi roletami. I tyle. **Zwykły sobie pałac, jakich moc mamy w Alejach Ujazdowskich.**

To położenie zamku nawet mnie zdziwiło. Jakto, tak w centrum miasta, bez należytej ochrony? Wszakże dynastja, przy całej sympatji i uwielbieniu, jakiemi cieszy się w narodzie, zawsze narażona bywa na zamachy. Choćby tylko irredenta chorwacka, choćby terorystyczna organizacja „**C r n a r u k a**" (ta sama, która w r. 1903 dokonała zabójstwa króla Aleksandra Obrenowicza i jego żony, Dragi Maszin, wprowadzając na tron dynastję Karadżordżewiczów), choćby nieustanny antagonizm z Italją, choćby wreszcie malkontencja Macedończyków...

— **Król jest odważny i nie obawia się zamachów** — powiedział mi przy jakiejś okazji p. K. Glinka. — Któż spośród Jugosłowian odważyłby się podnieść rękę na pomazańca, bohatera wojny światowej, unifikatora wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców?... Zresztą, wierzy on w swoją szczęśliwą gwiazdę.

Wizyta u króla

Nazajutrz dowiaduje się, że **decyzja zapadła przychylna: — Przyjmie pana król** — oznajmił mi p. Glinka i z większym (jak mi się wydało) szacunkiem spojrzał na moją osobę. Trzeba było co prędzej posyłać ciemny garnitur do krawca. Żeby wyprasował. I uzgodnić z panem marszałkiem Dworu ceremonjał.

Etykieta dworska nie jest rzeczą łatwą, ani prostą.

— **Kiedy wpuszczę pana do królewskiego gabinetu, uczyni pan dwa kroki i głęboki ukłon. Król powstanie za biurkiem. Wówczas wolnym krokiem** (pewnie z obawy abym się nie wywrócił) **zbliży się pan do króla. Rozmowa! Oczywiście, jest pan na tyle rozsądny, że nie będzie pan mówił z królem o pogodzie. Żadnych zbędnych pytań. Oto tylko to jedno** (tu wyciągnął do mnie kartkę papieru, na której napisał jedno pytanie). **Król odpowie i postawi panu skolei swoje pytanie. Prawdopodobnie: „Jak panu się podoba Beograd!" albo coś w tym rodzaju. Na to odpowie pan krótko** (byłoby pożądane, gdyby pan odpowiedział, że stolica podoba się panu. Etykieta nie przewiduje odpowiedzi ujemnych...).

— W jakim będziemy „rozmawiać" języku? — informowałem się dalej.

— **Po rosyjsku. Król Aleksander dobrze zna rosyjski, gdyż wychował się na dworze petersburskim. W korpusie kadetów.**

— A potem!

— **Potem król wstanie. Audjencja będzie skończona.**

Oczywiście, że królowie mają większą wprawę w audjencjach! Cóż ja! Niecodzień przecież bywa się u królów...

Wszystko poszło gładko.

Przede mną stanęła **wysoka postać w prostym wojskowym uniformie. Epolety na modłę rosyjską, a pod kołnierzem na piersi jeden jedyny krzyż złoty.**

Twarz szczupła, pociągła (jaki podobny do ojca! — pomyślałem sobie — ten sam ostry, podłużny podbródek, znamionujący silną wolę, te same wpadnięte policzki, przekrajane głęboką brózdą, te same wystające szczęki). Oczy czarne, życzliwie wyglądają spod binokli dość staroświeckiego kształtu, bez oprawy. Małe rzadkie wąsiki, krótko przystrzyżone. Czarne włosy, na skroniach ślicznie posrebrzone siwizną.

Podał mi rękę, nad którą nisko się pochyliłem. Wskazał dłonią fotel. Usiadłem. Nad biurkiem dostrzegłem wielki **portret króla Piotra I-go i podobieństwo syna z ojcem w zestawieniu tem potęguje się jeszcze jaskrawiej.**

Pytania i odpowiedzi nastąpiły w przepisanym porządku. (Nie wiem, co się staje, jeżeli gość traci kontenans i zapomina o tem z czem go tu wepchnął marszałek dworu?!)

Król pierwszy złamał etykietę. Czem się zajmuję! Co mnie najbardziej w Jugosławji zaciekawia? Literatura! Teatr! „Czy widział pan już sztukę Momczilo-Miloszewicza „Jubilej" (Jubileusz)!".

Uderza mnie jego wyborny akcent, Wielki Boże, wszakże ćwierć życia spędził u swego rosyjskiego kuzyna, wśród petersburskich mgieł i białych nocy. (Od „czarnych nocy" bolszewickich uwolniła go wojna, ale wdzięczność i sympatje dla Rosjan zachował do końca: iluż emigrantów rosyjskich znalazło bezpieczne asylum w Jugosławji! Sam poznałem wielu; m. inn. słynnego generała Bogoliubowa...).

Wstałem w końcu gdyż nieprzyzwyitością byłoby nadużywać uprzejmości Jego Królewskiej Mości. Pożegnał mnie z miłym uśmiechem i znowu zasiadł do pracy przy wspaniałem renesansowem biurku.

Marszałek dworu

W sąsiednim salonie **czyhał już na mnie marszałek dworu i twarz jego przybrała wyraźny znak zapytania.** Pewnie niepokoił się, że tak długo nie wracam. A może jaką gaffę palnąłem... Uspokoiłem go.

Wyraziłem prośbę o fotografje rodziny królewskiej. Przyniósł całą ich naręcz. „Niech pan sobie to przejrzy i wybierze".

Firma „Ronay", Beograd. Dobre zdjęcia. Więc fotografja króla i pięknej, majestatycznej królowej Marji. Ta szczególniej jest cudna: królowa siedzi w głębokim fotelu, otoczona trzema synami. Z boku oparty stoi następca tronu, Piotr i uśmiecha się na widok bezceremonjalnej pozycji najmłodszego, Andrzeja, który miast patrzeć w objektyw, myśli sobie o niebieskich migdałach. Obok książę Tomisław ma minę poważną i skupioną; z zajęciem skubie swój mały paluszek. I ta cudna królowa, cała w bieli, jak dobra wróżka, ze sznurem szlachetnych pereł na szyi, spogląda z zaciekawieniem na najmłodszego (wówczas, — gdyż słychać, że ma się narodzić czwarty nieszczęsny pogrobowiec).

Czy chciałbym mieć materjał do feljetonu o życiu rodziny królewskiej? O tem, jak spędza swój czas król, królowa i chłopcy?... Bardzo chętnie będzie mi to dostarczone.

A może pragnąłbym dowiedzieć się czegoś bliżej i nauczyć historji Jugosławji? Oto pyszna książka Duszana Lonczarewicza p. t. „Jugosłaviens Entstehung" o ostatnich wydarzeniach. Albo ta może pana zajmie: Albert Mousset'a „L'attentat de Sarajevo"? Tyle się już o tem pisało, ale ta książka to stenogram procesu sarajewskiego. Objektywna.

***

Fatalny los! Fatalny los kraju i dynastji... Ledwo dwadzieścia lat upłynęło od wstrząsającego strzału na ulicach Sarajewa Gawryły Principa, który podpalił lont w całym świecie, i oto znowu władca tej nieszczęsnej krainy pada od kuli skrytobójcy w chwili gdy stanął na ziemi narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego.

Kiedy wystrzelił Princip do Franciszka Ferdynanda, wszyscy pytali „Jakichże nowych zasad (princip) będzie zwiastunem (Gabrjel — Gawriła) zabójca"?

Teraz pytamy: „Co nam zwiastuje obłędny strzał Petrusa Kelemana?"...

E. M. Szermentowski.

Louis Barthou

jako polityk, krytyk i artysta

W kłębowisku wewnętrznych walk politycznych Francji osoba ministra Barthou była bodaj jedyną z pośród członków gabinetu, **nie wmieszaną bezpośrednio w wir walk międzypartyjnych.**

Wysoka kultura, niezwykła energja i żywotność 72-letniego Barthou zarówno na polu politycznem jak i literackiem — to cechy najczęściej przytaczane w pośmiertnych charakterystykach, wspomnieniach i artykułach, jakie ukazały się w prasie francuskiej nazajutrz po tragicznych strzałach marsylskich.

Czołowy publicysta socjalistyczny, **Leon Blum,** w następujących słowach charakteryzuje zmarłego męża stanu:

„Przez całe życie był on niejako **we władzy swych zdolności i talentów.** W miarę przybywania lat zadziwiał wszystkich, **olśniewał odżywaniem nowych sił i młodzieńczą energją, niezwykłą żywotnością i odwagą.** Jego karjera polityczna znaczona jest dość kapryśnemi i nagłemi zygzakami. Ale jego ruchliwość nie wynikała z ambicji, czy dbałości o własny interes; przyczyna jej tkwiła **w nadmiarze sił i żywotności,** której nie mogły wyczerpać najrozmaitsze formy jego działalności".

W młodym wieku rozpoczął Barthou swą karjerę polityczną. Wystarczy wspomnieć, że **w okresie afery Dreyfusa zajmował on już odpowiedzialne stanowisko ministra spraw wewnętrznych.** Odtąd aż do wybuchu wojny był on członkiem rozmaitych, zmieniających się często gabinetów. Współpracował naprzemian **w gabinecie Clemenceau i Brianda,** a w 1913 roku **objął stanowisko premjera.** Podczas wojny widzimy Barthou na urzędzie ministra spraw zagranicznych, a potem **na czele komisji reparacyjnej.** W tym czasie doszła do skutku **Konferencja Londyńska,** podczas której zawarto z rządem niemieckim w sprawie ograniczenia praw komisji reparacyjnej.

Ale dopiero w ostatnich latach Barthou wysunął się na czoło francuskiej i międzynarodowej polityki. Tragiczne strzały marsylskie przerwały **życie jego w chwili kulminacyjnej dla jego działalności,** opartej na samodzielnej, nowej linji politycznej. 72-letni minister postawił sobie za cel **przebudować i umocnić system sojuszów francuskich.** Temu celowi poświęcił ostatnie swe podróże **do Warszawy, Bukaresztu i Belgradu,** oraz zwycięską kampanję o wprowadzenie Sowietów do Ligi Narodów. Planowana w najbliższym czasie **wraz z królem Aleksandrem podróż do Rzymu** miała być niejako zamknięciem podjętego cyklu posunięć dyplomatycznych. I można sądzić, że politycznemu talentowi Barthou byłoby się udało i tym razem nieco rozwikłać niezmiernie trudny problem stosunków jugosłowiańsko - włoskich i tem samem ułatwić zbliżenie Rzymu z Paryżem.

Ale polityka stanowiła tylko jedną dziedzinę niewyczerpanej działalności Barthou. Nie mielibyśmy pełnego obrazu tej wszechstronnej osobistości, nie mówiąc **o Barthou, jako o pisarzu.**

Będąc szesnastoletnim chłopcem Barthou czytywał dzieła Wiktora Hugo. Potem w dojrzałym już wieku poświęcił temu ukochanemu przez siebie romantykowi pracę pod tytułem **„Miłosne przeżycia poety".** Jest to najbardziej wyczerpująca w literaturze francuskiej praca o życiu osobistem Wiktora Hugo. Umiłowanie literatury romantycznej podsunęło Barthou również temat drugiej jego pracy krytycznej, a mianowicie **„Lamartine jako mówca".** Książka ta ukazała się w roku 1919. Autor zadedykował ją pamięci swego syna, który jako ochotnik poszedł na wojnę, i, mając lat **osiemnaście, zginął na polach Alzacji.**

Drugi cykl prac Barthou poświęcony jest **dziejom wielkiej rewolucji francuskiej.** W 1913 roku ukazał się jego **„Mirabeau"**, a potem **„Danton"**, stanowiący bezsprzecznie największe dzieło literackie Barthou. Stał on również na czele Towarzystwa dla badań nad historją wielkiej rewolucji. Na zebraniach tego towarzystwa wygłosił **dwa słynne przemówienia o Dantonie i Anatolu France „jako historyku rewolucji".** To ostatnie przemówienie cytowane jest jako wzór **krytyki literackiej i historycznej.**

Z Anatolem France łączyła zresztą Barthou **serdeczna przyjaźń** i wspólne zamiłowanie bibljofilstwa. Bibljoteka zmarłego męża stanu należy do najbogatszych księgozbiorów prywatnych we Francji i zawiera wiele rzadkich rękopisów.

Od roku 1918 Barthou zajmuje fotel wśród **„nieśmiertelnych" Akademji Francuskiej.**

W ostatnim roku, mimo niezwykle aktywnej pracy politycznej, Barthou nie przerywał bynajmniej swej działalności literackiej. Między innemi napisał też **przedmowę do nowego przekładu „Pana Tadeusza",** dokonanego przez Paul'a Cazin'a w związku z uroczystościami mickiewiczowskiemi. Rękopis przedmowy kończył Barthou w Genewie, dosłownie między jednem a drugiem posiedzeniem Ligi Narodów...

H. S.

Przeciw kobietom i emerytom

zajmującym stanowiska w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych.-Nie odbierajcie chleba bezrobotnym

Nazwiska tych osób będą publikowane

Na terenie Łodzi czynione są od dłuższego czasu próby wyrugowania z biur prywatnych i instytucyj państwowych emerytów i kobiet. Akcja ta podejmowana była wielokrotnie, miała jednak ona raczej charakter dorywczy, niezorganizowany.

Ostatnio, podjęło w tym kierunku inicjatywę Zjednoczenie Mocarnej Polski.

Organizacja ta przeprowadziła rozległe przygotowania, zebrała obszerne materjały i w rezultacie wszczęła obecnie energiczne kroki, celem przeprowadzenia skutecznej walki z zatrudnianiem ludzi, którzy mają egzystencję skądinąd zapewnioną.

Zjednoczenie zwróciło się do wszystkich łódzkich organizacyj zewodowych o pomoc w zwalczaniu zatrudniania emerytów i kobiet dobrze usytuowanych kosztem przymierających głodem bezrobotnych.

W ramach tej wspólnej akcji przewidziane są zbiorowe wystąpienia zrzeszeń zawodowych,

publikowanie list z nazwiskami osób, które nie potrzebują utrzymywać się z własnej pracy, a jednak są zatrudnione,

zwoływanie zgromadzeń i wieców, interpelowanie władz lokalnych i władz stołecznych, wywieranie nacisku na zarządy przedsiębiorstw etc. etc.

Jednem z założeń organizatorów omawianej akcji jest, aby każdy związek pracowniczy lub robotniczy, na każdem swojem walnem zebraniu, poświęcał szczególną uwagę zagadnieniu

pracy emerytów i osób zamożnych

i aby w sprawie tej wystosowywano każdorazowo do czynników powołanych memorjały.

Na odbytych ostatnio zgromadzeniach Zjednoczenia Mocarnej Polski, stwierdzono, iż cały szereg wyższych stanowisk, zarówno w przemyśle, jak w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak wreszcie w instytucjach użyteczności publicznej i w urzędach państwowych, obsadzony jest wyłącznie przez emerytów, zaś bardzo wiele osób, przedewszystkiem kobiet, których mężowie są uposażeni bardzo dobrze, zajmuje nawet gorzej płatne posady,

odbierając chleb potrzebującym pomocy bezrobotnym.

Na odbytych zebraniach zwrócono uwagę na bardzo częste wypadki, kiedy n. p. w nauczycielstwie oboje małżonkowie nietylko pracują w szkolnictwie powszechnem, ale oboje również znajdują zatrudnienie na rozmaitych kursach zawodowych, dokształcających i t. d., podczas gdy całe falangi w pełni wykwalifikowanych nauczycieli skazane są poprostu

na śmierć głodową wobec braku pracy.

W ramach walki z zatrudnianiem osób zamożnych, przewidziane są wszystkie dozwolone, legalne środki, jakiemi dysponują łódzkie zrzeszenia zawodowe do najbardziej skutecznych i przekonywujących włącznie.



Na terenach Artyczenka—Byteń w pow. baranowickim p. Jerzy Nowicki upolował niezwykle piękny okaz łosia, którego wzrost od kopyt do podstawy wieńca wynosi 2 m. 20 cm. Na zdjęciu — ubity łoś.

KRONIKA

Październik **13** Sobota

Dziś Edwarda Kr. W.
Jutro Kaliksta P. M.

Wschód słońca	5.56
Zachód słońca	16,50
Wschód księżyca	12.29
Zachód księżyca	19.21
Długość dnia	10.56
Ubyło dnia	5.37

W halach targowych

strejk pracowników trwa

Strejk pracowników w halach targowych, który rozpoczął się przed tygodniem, jeszcze nie został zakończony. Wprawdzie niektórzy kupcy wystąpili z propozycjami zawarcia umów indywidualnych, wyrażając gotowość wypełnienia wszystkich postulatów pracowniczych, jednak związek pracowników handlowych sprzeciwia się temu, chcąc zawrzeć umowę zbiorowa, która położyłaby kres niezwykłym stosunkom w halach targowych.

W związku z tem kupcy zaproponowali zwołanie konferencji, na której ustalonoby warunki umowy. Delegatów na tę konferencję wyznaczyły stowarzyszenie kupców (Piotrkowska 10) i związek drobnych kupców (Ogrodowa 3). Konferencja odbędzie się w poniedziałek. (i)

Szyldy fruwały

i raniły przechodniów

Niezwykle rzadki i tragiczny wypadek rozegrał się wczoraj przy ul. Drewnowskiej.

W godzinach popołudniowych przeszła nad miastem silna wichura, połączona z ulewnym deszczem. Nawałnica trwała kwadrans zaledwie, jednak przez ten krótki czas rozpętał się wiatr tak silny, że w kilku miejscach oberwały się szyldy.

Józefa Adamczyk, zam. przy ul. Piwnej 6, przechodziła właśnie koło sklepu przy ul. Drewnowskiej 24, gdy wichura zerwała szyld i rzuciła nim w głowę Adamczykowej.

Nieszczęśliwa kobieta straciła przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i w stanie poważnym, skierował ofiarę tego niezwykłego wypadku do szpitala. Władze prowadzą dochodzenie, kto ponosi winę poszkodowania Adamczykowej.

Strajk kotoniarzy

trwa bez zmian

Strejk kotoniarzy w Łodzi, po bezskutecznych próbach zlikwidowania go, utknął obecnie na martwym punkcie. — Inspektor pracy, który stoi na stanowisku, że zatarg ten może być zlikwidowany wyłącznie drogą arbitrażu, oświadczył, że do czasu póki obie strony nie wyrażą zgody na arbitraż, nie zwoła więcej konferencji porozumiewawczej.

Robotnicy, którzy nie chcą narazie poddać się decyzji komisji arbitrażowej, zwołują ponownie walne zebranie strejkujących na jutro, by omówić jeszcze raz tę sprawę. Wobec tego, że przemysłowcy już podpisali zgodę na arbitraż, obecnie zależy tylko od robotników, by strejk został zakończony. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza — Stary Rynek 9, L. Steckla — Limanowskiego 37, B. Głuchowskiego — Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki — Główna 50, L. Pawłowskiego — Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego — Pomorska 91.

AKADEMJA KU CZCI ś. p. SEN. KOPCIŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającą się rocznicą wprowadzenia przymusu szkolnego w Łodzi, w niedzielę, odbędzie się uroczysta akademja ku czci ś. p. senatora Stefana Kopcińskiego b. ławnika m. Łodzi.

Akademja odbędzie się o godz. 10.30 rano w sali teatru miejskiego. Przemówienia wygłoszą: dr. Adam Próchnik i Kazimierz Czapiński. — Po przemówieniach, odbędzie się część koncertowa. (i)

Zatarg w piekarniach Łodzi

Cech chrześcijański wypowiedział pracownikom umowę

Od kilku dni strajkują w Łodzi żydowscy czeladnicy piekarscy. W dniu wczorajszym wypowiedział dotychczasową umowę swym pracownikom również cech chrześcijański, motywując swój krok m. in. i tem, że do Łodzi przywożone jest pieczywo z okolicznych wsi, wypiekane w warunkach nie higjenicznych, co, poza tem, stanowi poważną konkurencję dla piekarń łódzkich.

Wobec wypowiedzenia umowy również przez cech chrześcijański, zatarg znacznie się rozszerzył, obejmując wszystkie piekarnie łódzkie.

Władze miejscowe, powiadomione o tym stanie rzeczy i licząc się z ew. wstrzymaniem wypieku chleba, wszczęły już kroki, celem zlikwidowania zatargu w drodze interwencji inspektoratu pracy. Jak się dowiadujemy, dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w starostwie grodzkiem.

Kupcy z ul. Narutowicza

proszą o przyśpieszenie robót wodociągowych

W dniu wczorajszym, właściciele sklepów na ul. Narutowicza, wystosowali do komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego pismo z prośbą o doprowadzenie do porządku prac wodociągowych na tej ulicy, gdyż w przeciwnym wypadku grozi im to niemal zupełną ruiną. — W piśmie tem właściciele sklepów i przedsiębiorstw handlowych na ul. Narutowicza, wskazują, iż w czasie robót wodociągowych, zasypano zupełnie chodnik po jednej stronie ulicy i zatamowano w ten sposób dostęp do przedsiębiorstw. Od szeregu dni sklepów tych nie odwiedza żaden kupujący, co jest zwłaszcza przykre ze względu na trwający sezon. Jeśli potrwa to przez czas dłuższy, kupcy, posiadający przedsiębiorstwa z tej strony ulicy, będą zrujnowani.

Wobec powyższego, proszą oni o przyspieszenie tych prac, które toczą się bardzo wolno i nawet z kilkudniowemi przerwami, aby oczyścić chodniki, a przedewszystkiem udostepnić wejście klijenteli do sklepów. (i)

Pierwsze licea zawodowe

powstać mają w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie

Donosiliśmy niedawno o zamierzonej organizacji szkolnictwa zawodowego, które ma być zupełnie przekształcone na niższe szkoły średnie — gimnazja i wyższe szkoły średnie — licea.

W związku z tem dowiadujemy się, że pierwsze licea zawodowe utworzone zostaną już po Nowym Roku. Będą to **licea budowy dróg, które tembardziej są potrzebne, że nie mamy zupełnie techników drogowych, a wobec zamierzonych wielkich robót publicznych w Polsce, absolwenci tych szkół mogliby otrzymać szybko zajęcie.**

Licea budowy dróg będą miały trzyletni kurs nauczania. Poza nauką dróg lądowych uwzględniona będzie również komunikacja kolejowa. Po skończeniu tych liceów, **absolwenci otrzymają stopnie techników.**

Do liceów tych przyjmowani mają być kandydaci z ukończonemi 6 klasami gimnazjalnemi, względnie z ukończonem gimnazjum nowego typu. Licea te powstać mają w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie. (i)

Łódź w przyszłości

Zamiary i plany zarządu miasta

Jak już donosiliśmy, magistrat postanowił urządzić skwery i kwietniki na wszystkich wolnych terenach, które stanowią własność miasta, względnie mogą być wykupione za niewielką cenę od właścicieli niezabudowanych placów. Poza tem, jak wiadomo, w przyszłym roku projektowane jest przebicie nowych ulic.

W związku z tem wyłoniła się konieczność wykupienia niektórych działek ziemi, znajdujących się w rękach prywatnych posiadaczy, by wiosną można było już bez przeszkód realizować powyższe plany. Odbędzie się specjalne posiedzenie miejskiej komisji do zakupu sprzedaży i zamiany nieruchomości. Komisja ta omówi warunki, na jakich możnaby nabyć dla miasta różne działki gruntu pod realizację zamierzeń regulacyjnych.

**

Przed kilku dniami omówiliśmy projekty Łodzi w kierunku upiększenia ulic naszego miasta, zabrukowania, zadrzewienia i t. d. W uzupełnieniu tego artykułu wspomnieć należy, że cały ten gigantyczny plan nie jest przewidziany do realizacji tylko w jednym roku 1935, lecz ma być stopniowo realizowany w ciągu najbliższych pięciu lat. Ponieważ jednak miastu zależy na szybkiem posuwaniu się robót, przy równoczesnem zatrudnieniu jaknajwiększej ilości bezrobotnych, zarząd miejski na roboty brukarskie, regulacyjne i t. d., wykonywane przez wydział budownictwa, zażądał w Funduszu Pracy na jeden rok 1935 sumę 2.220.000 zł.

Równocześnie musimy sprostować dwie pomyłki, które zakradły się do wspomnianego artykułu. Przy przebrukowaniu Al. Kościuszki skwer na tej ulicy będzie zrównany z jezdnią i obniżony a nie podwyższony. Błąd ten jest zupełnie zrozumiały, skoro dziś skwer jest wyższy, niż jezdnia. Poza tem, jeśli chodzi o budowę stadjonów sportowych na placu Hallera, będą tam zbudowane 1 stadjon większy i dwa mniejsze. (i)

Na fali radjowej.

—::—

WIEŚ W LITERATURZE BOLSZEWICKIEJ.

W ramach audycji literackiej o godz. 21.45 p. Jan Waśniewski poda radjosłuchaczom w krótkim szkicu wsi bolszewickiej, skonstruowany na podstawie współczesnej beletrystyki rosyjskiej wraz z podkreśleniem linji na jakiej załamuje się to zagadnienie w Z. S. S. R.

KONCERT WARJACYJ FORTEPIANOWYCH.

Interesujący ze względu na swą błyskotliwość wirtuozowską koncert warjacyj fortepianowych nadaje radjostacja warszawska w sobotę, dnia 13.X. o gozd. 17.20, w wykonaniu znakomitej pianistki Lucyny Robowskiej. Program obejmuje oprócz warjacyj Henryka Opieńskiego i Janiny Grzegorzewicz-Lasockiej, pierwszy raz wykonywane w Polsce (grane były już Brukseli) Warjacje Stefana Malinowskiego o charakterze bardziej nowoczesnym od poprzednich widniejących w programie.

O GRODZIE HALSZKI Z OSTROGA.

W cyklu prelekcyj o miastach i miasteczkach poznają się słuchacze dnia 13-go października o godz. 19.20 z Szamotułami, z któremi związane są dzieje kobiety pięknej i zamożnej, a bardzo nieszczęśliwej — Halszki z Ostroga. Obraz tego miasteczka z pamiętną basztą w której uwięziona była księżniczka przez lat 14-cie, z zamkiem szamotulskim wzniesionym przez Górkę, oraz z życiem przeszłem i teraźniejszem miasteczka znajdą wszyscy w prelekcji p. Franciszka Jaśkowiaka.

CHÓR ALOJZEGO ZAREMBY W RADJO.

Pośród licznych koncertów muzyki nowoczesnej, z pośród tang, foxtrottów i slovfoxów żywo odbija się od programu koncert chóru ludowego Alojzego Zaremby, którego program obejmuje bliskie nam piosenki góralskie, krakowskie i mazurskie, stanowiące zawsze miłą i bliską nam muzykę. Koncert chóru ludowegć A. Zaremby nadaje radjostacja warszawska w dn. 13-tym października o godz. 19.00.

W GOŚCINIE U. KOP-u.

Korpus Ochrony Pogranicza obchodzi w r. b. dziesięciolecie swego założenia. Uroczystości wojskowe z tem związane rozpoczną się niebawem, bo już z dniem 14 października. Na całej długości północno-zachodniej, północnej i wschodniej granicy Rzeczypospolitej, poczynając od Raczek i Wiżaju na pograniczu Prus, a dalej wzdłuż linji litewskiej, łotewskiej i sowieckiej przez lasy, zarośla, bagna i moczary poleskie i wołyńskie, doliną Zbrucza aż do Zaleszczyk nad Dniestrem — ciągnie się łańcuch strażnic K. O. P.-u Kresowy żołnierz „Kopista", strzegący przez lat dziesięć granic Państwa i pełniący swą odpowiedzialną służbę dniem i nocą, latem i zimą, nieczuły na słoty, huragany i śnieżne zawieje, nabrał z biegiem czasu zupełnie innego oblicza duchowego, aniżeli zwykły żołnierz linjowy. Jest on dziś nietylko czujnym strażnikiem życia i mienia obywateli, ładu i porządku w pasie granicznym. Stał się on prócz tego pionerem polskiej oświaty i kultury. Niesie ludności pomoc w razie pożaru, powodzi lub innej klęski żywiołowej, dożywia ubogą dziatwę szkolną, a także buduje drogi i mosty, kaplice, domy ludowe, patronuje wychowaniu fizycznemu młodzieży. Aby się zbliska przyjrzeć życiu żołnierza K. O. P.-u radjokronikarz dr. Marjan Stepowski uzyskał w owództwie Korpusu glejt, zezwalający mu w ciągu ubiegłego lata na swobodne poruszanie się w pasie granicznym i udał się na Kresy, aby potem wrażeniami swemi podzielić się z radjosłuchaczami.

Pierwszy feljeton p. t. „W gościnie u K. O. P.-u" wygłosi w sobotę, 13 października o godzinie 18.45.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w sobotę, dnia 13 października rb. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter F, G, i zamieszkali na terenie 8 komisarjatu na litery N, O, P, R.

Spis odbywa się od godziny 8-ej do 3-ej popoł. (w soboty od 8 do 1.30).

Zgłaszający się do spisu winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowe komisje poborowe

Pojutrze, w poniedziałek, dnia 15-go b. m. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od g. 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

OSOBISTE.

Starosta Grodzki łódzki dr. Stanisław Wrona powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRJI.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook podaje do wiadomości zainteresowanych, że zostały przyznane ulgowe paszporty do Austrji na sezon wyjazdów jesiennych i zimowych. Paszporty ulgowe są wydawane na okres jednego miesiąca i cena paszportu nie przekracza zł. 120.

Elektryfikacja gospodarstwa domowego

Zamiast węgla, drzewa i nafty—kuchenka elektryczna.—Jest to higjenicznie i tanio

Co nam pokazano w elektrowni łódzkiej

Żyjemy w epoce elektryczności. Postęp w tej dziedzinie jest tak wielki, że elektryczność przenika coraz bardziej do naszego gospodarstwa i bliski jest już moment, gdy wyprze ona całkowicie parę i gaz, tak jak gaz wyparł niegdyś naftę.

Temi słowy rozpoczął swe przemówienie przedstawiciel elektrowni, na pokazie, zorganizowanym przez elektrownię łódzką dla przedstawicieli prasy. Pokaz miał na celu zaznajomienie nas z temi zdobyczami, jakiemi poszczycić się może technika elektryczna, która zwłaszcza w dziedzinie gospodarstwa domowego dokonała prawdziwej rewolucji.

Niewątpliwie, wiele jeszcze czasu upłynie, nim kuchnia w każdym domu, w każdem mieszkaniu upodobni się do tej kuchni-salonu, jaką oglądaliśmy w elektrowni. I dlatego, poznanie tych zdobyczy, które już mają swe praktyczne zastosowanie, niewątpliwie zaciekawi naszych czytelników, zwłaszcza panie domu. — Elektryczność coraz bardziej rozpowszechnia się w gospodarstwie domowem. O tem wiemy dobrze. Już oddawna prasuje się przy pomocy elektryczności, czyści się elektrycznie, oświetla elektrycznie, dlaczegoż więc nie gotować elektrycznie? Znaliśmy dotychczas maleńkie imbryczki czy garnuszki, które można było połączyć z kontaktem elektrycznym i ugotować w nich coś. Przekonaliśmy się wielokrotnie, że pod wzgl. praktyczności i wygody, te cacka są nieocenione. I właśnie to pierwsze zastosowanie energji elektrycznej do kuchni, nasunęło pomysł **całkowitej elektryfikacji naszych urządzeń kuchennych.** Realizacja dała wyniki wręcz nieoczekiwane. Dała bowiem nietylko wygodę i praktyczność, ale też czystość, bezpieczeństwo, równomierne ciepło i taniość.

Kuchnia stała się właściwie laboratorjum. Powietrze w niej jest zawsze czyste i świeże. Nie wydzielają się gazy spalinowe i nie wytwarzają się sadze.— Służąca przestała być brudnym, umorusanym garnkotłukiem — **w białym kitlu. Zawsze czysta, estetycznie wyglądająca, interesuje się potrawami tylko w tym momencie, gdy je stawia na płycie kuchennej i później tylko, gdy są już gotowe.** — Nie trzeba pilnować ognia, by nie przygasł, względnie nie dawał zbyt wielkiego płomienia, który może przypalić potarawy. Nie trzeba próbować wielokrotnie potraw i sprawdzać, czy są już dostatecznie przygotowane czy też nie. Kuchenka elektryczna sama wszystko załatwia.

Jak nam wyjaśniono, praktycznie sprawa gotowania na elektryczności została rozwiązana w sposób następujący. **W kuchni elektrycznej oczywiście niema płomienia. Temperatura w niej jest zawsze jednakowa, przystosowana, przy pomocy przełączników do gotowania danej potrawy. Wobec tego należy tylko wiedzieć, jak długo powinno się gotować czy smażyć, względnie piec daną potrawę. Stawiamy ją na kuchenkę i nie interesujemy się więcej gotowaniem. Po upływie określonego czasu, wystarczy przekręcić przełącznik: potrawa jest gotowa, można ją podać na stół.**

Co jest rzeczą ważną i na co warto zwrócić uwagę: wobec stałej, równej temperatury można gotować, piec i smażyć z bardzo niewielkim dodatkiem wody lub tłuszczu. W ten sposób **potrawy nie jałowieją,** gdyż pozostają w nich witaminy i sole odżywcze i oszczędza się na zaprawach. To wydawało się dziwne wszystkim paniom, obecnym na pokazie ale przekonano nas, że **mięso piecze się bez polewania sosem, jarzynę można gotować bez wody, kartofle gotuje się w bardzo małej ilości wody, rybę smaży się bez wody i tłuszczu.**

To brzmi coprawda jak bajka i panie które przyzwyczajone są do kuchen węglowych czy gazowych, będą się do tego odnosiły z niedowierzaniem, jednak jest to prawda. Pokazano nam to, a nawet dano spróbować wszystkie ugotowane, upieczone i usmażone w ten sposób potrawy.

— No tak, ale to pewnie bardzo drogo kosztuje? — zadaliśmy pytanie.

Obliczono nam to z ołówkiem w ręku. Przy gotowaniu jest inna cena za energję elektryczną, aniżeli przy oświetleniu. **Za jedną kilowatgodzinę płaci się tylko 15 groszy.** Jak długo trwa ugotowanie obiadu na cztery osoby? Półtorej godziny. A więc, **ugotowanie obiadu dla czterech osób kosztowało zaledwie 22 grosze.** Obliczono nam dalej i wskazano że jeśli się na takiej kuchni elektrycznej stale przyrządza potrawy dla rodziny, składającej się z czterech osób przez cały dzień, to przeciętny koszt miesięczny zużytej energji elektrycznej, po tej zniżonej cenie, **wyniesie 12 złotych.**

To drogo, czy tanio? Na to pytanie odpowie każda pani domu, która wie, **wiele węgla zużywa jej kuchnia w ciągu miesiąca i wiele gazu wypala się w maszynce w ciągu miesiąca.**

— A instalacja?

— Elektrowni chodzi o rozpowszechnienie gotowania na elektryczności. Nowe sposoby w gospodarstwie domowem nie są tak łatwo przyjmowane. I dlatego **instalację elektrownia bierze na siebie.** Trzeba oczywiście kupić kuchenkę. Koszt jest znaczny, ale zwyczaj kupowania na raty, bardzo się rozpowszechnił. **A instalację oraz nowy licznik — zakłada elektrownia bezpłatnie.** Byle tylko zyskać konsumentów swej energji. Musi być, oczywiście do kuchni inny licznik skoro za gotowanie i oświetlenie są dwie różne taryfy.

Pokaz obejmował nietylko gotowanie. Chciano nam pokazać wszystkie nowinki w dziedzinie gospodarstwa domowego I pokazano jeszcze jedną rzecz — **bojler elektryczny.**

Aby wyjaśnić, co to jest bojler, użyłbym do tego innego określenia: **olbrzymi termos elektryczny.** To już będzie zrozumiałe. Zbiornik wody, w którym w porze nocnej woda nagrzewa się przy pomocy elektryczności do 85 stopni, a ponieważ ściany tego zbiornika nie przepuszczają ciepła, **woda w stanie gorącym stać może całą dobę i można z niej czerpać każdej chwili.** Wystarczy tylko odkręcić kranik.

I znów pytanie najważniejsze: — ***Czy to drogo kosztuje?***

Bojlery nagrzewa się w nocy, by mieć przygotowaną wodę na cały dzień. A ponieważ w nocy mało kto korzysta z energji elektrycznej, więc **za jedną kilowatgodzinę płaci się tylko 10 groszy.** Nie trzeba skomplikowanej matematyki, by obliczyć jak tanio możemy mieć zawsze w pogotowiu gorącą wodę, co dla celów kuchennych i kąpielowych, ma znaczenie nieocenione.

Technika idzie siedmiomilowemi krokami naprzód. Gdy oglądaliśmy nowoczesną kuchnię w czasie pokazu, musieliśmy nabrać przekonania, że istotnie, bliski jest moment, gdy elektryczność wyprze gaz, jak gaz wyparł naftę.

—sum—

Słabi z siekierami w rękach

napadli na swych sąsiadów, Zaborowskich

Wieś Gospodarz, tuż pod Łodzią, była widownią mocno dramatycznych zajść

Przed dwoma dniami na dom małżonków Zaborowskich, naszło w godzinach wieczorowych **czterech, uzbrojonych w siekiery mężczyzn,** w których Zaborowscy poznali swych najbliższych sąsiadów Napastnicy byli tak rozjuszeni, że nietylko **zniszczyli całe urządzenie domu Zaborowskich,** lecz zaatakowali i ich samych siekierami, **tak że oboje musieli się skryć w polu.**

Oddział posterunkowych, przybył na miejsce i spisał Józefowi Rogaczewskiemu i trzem **braciom Słabym** — protokuł, nakazując nazajutrz rano, stawić się na posterunek.

Gdy nazajutrz sprawcy napadu nie przybyli do lokalu posterunku — ci sami policjanci udali się do wsi, by ich ująć Na widok przybyłych — **cała czwórka rzuciła się do ucieczki.**

I tutaj nastąpiła druga dramatyczna scena we wsi Gospodarz. W pogoni za zbiegami, posterunkowi dali kilka strzałów z karabinów, które jednak chybiły.

Rogaczewski i bracia Słabi zbiegli. Rozpisano za nimi listy gończe.

Tłem najścia są porachunki w związku z procesem, jaki się toczył między Zaborowskimi a Słabymi.

Kradzież w Sali Malinowej

Kelner wynosił z restauracji platery

Dzierżawca restauracji Grand Hotelu p. Czesław Walkowski, już od dawna poczynił spostrzeżenie, że z jego zakładu giną w niewytłumaczony sposób platery Nie bacząc na prowadzone domowym sposobem śledztwo i podpatrywanie zarówno gości restauracyjnych jak i kelnerów — restauratorowi przez dłuższy czas nie udawało się ująć złodzieja.

Dopiero powiadomiony wydział śledczy, po wdrożeniu obserwacyj ustalił, że platery wynosi z lokalu Jan Karwat, kelner z Sali Malinowej, zamieszkały przy ul. Piaskowej 29.

W mieszkaniu Karwata znalazły władze spory zapas skradzionej w restauracji zastawy. — Karwat — jak każdy niemal kelner — dążył napewno do usamodzielnienia się. Zawczasu tedy zaopatrywał się — niestety, drogą nielegalną — w nakrycia.

Odzyskany łup, przedstawia wartość około 1500 zł.

OFIARY.

1) Na Dom Sierot, Północna 38 p. Grynwald, ul. Sanocka 12 — 10 zł.

2) Na Dom Sierot, Zgierska 40: a) p. Grynwald, Sanocka 12 — 10 zł., b) kl. V gimn. im. Hochsztajnowej w rocznicę śmierci koleżanki Feli Szternfeldówny — 15 zł.

Wstrząsająca zbrodnia 17-letniej dziewczyny

OTRUŁA I OKRADŁA RODZICÓW

Violetta Noziere stanęła przed sądem paryskim. — Zwyrodniała dziewczyna okłamywała oszukiwała wszystkich od szeregu lat. — Mając lat 16, zachorowała na syfilis — Violetta zamknęła otrutych, konających rodziców w domu, a sama poszła... tańczyć

Paryski sąd przysięgłych skazał Violettę na śmierć

Echa wystrzałów na ulicach Marsylji nie dobiegły — zdawałoby się — do pałacu sprawiedliwości Paryża — tak liczne i tak zwarte były tłumy, tłoczące się w korytarzach już o kilka godzin przed otwarciem sesji sądu przysięgłych w sprawie Violetty Noziere.

Jak zwykle, kobiet było conajmniej ... proc. Były śród nich młode, ładne i wytworne, były stare, odziane skromnie jakby zawstydzone. Typowe stare panny. Przyszły się „wyżyć" na tym procesie, w którym **krew i miłość tworzą mieszaninę ohydną i pełną miazmatów zgnilizny moralnej.**

Jeśli echa tragedji marsylijskiej nie wpłynęły zupełnie na natężenie zainteresowania tłumów sprawą Violetty Noziere, jeśli zdawaćby się mogło, że nie dotarły nawet do gmachu pałacu sprawiedliwości — to jednak już pierwsze chwile rozprawy udowodniły, że do sali sędziów echa te doszły w całej pełni. Przewodniczący rozprawy, sędzia Peyre otwiera posiedzenie i w **imieniu magistratury oznajmia wszystkim o tragicznej śmierci króla Jugosławji i ministra Francji i na znak żałoby zapowiada ogłoszenie pięciominutowej przerwy w** ...

Prokurator Gaudel zabiera skolei głos i oddaje

hołd pamięci ministra Barthou,

który kilkakrotnie piastował tekę ministra pieczęci. W imieniu izby adwokackiej przemawia jeszcze krótko, w słowach pełnych wzruszenia dziekan de ... - Auban i wreszcie kończy serję tych przemówień jeden z adwokatów przy sądzie kasacyjnym. Ceremonja ma charakter niezwykle podniosły.

Violetta przed sądem

Po pauzie oskarżona zajmuje miejsce między dwoma policjantami. Jest blada, ale opanowana. Stara się ukryć twarz w futrzanym kołnierzu swego nowego płaszcza.

M-me Noziere, występująca w tym procesie jako oskarżycielka posiłkowa, jako ofiara oskarżonej, wdowa po ofierze i matka oskarżonej — kumulacja tytułów dotychczas w kronikach sądowych niespotykana — nie zjawiła się w pierwszym dniu rozprawy.

Przewodniczący upomina Violettę, by mówiła prawdę.

— **Oskarżona kłamała stale, nieraz bez związku i bez potrzeby. Nadeszła teraz godzina sądu. Nadeszła chwila, w której tylko prawda może być pomocna** ... ponadto — upomina ją przewodniczący.

Violetta jest milcząca. Od czasu do czasu słychać tylko z jej ust ciche:

— **Oui, monsieur le president: oui, monsieur le president.**

W toku przesłuchania oskarżonej wyłania się jej przeszłość. Ojciec — maszynista kolejowy, cieszący się najlepszą opinją, i matka, wzorowa gospodyni — pragnęli koniecznie, by ich córka zdobyła wyższe wykształcenie. Ale dziewczyna opuszczała stale lekcje; „wagarowała". Matka dbała o córkę — odprowadzała ją nieraz do lyceum i przychodziła po lekcjach. Violetta czekała aż matka się oddali, wychodziła na miasto i, **spodziewając się matki pod bramą szkoły po lekcjach, mieszała się z wychodzącemi koleżankami, udając, że wraca z wykładów. Wreszcie** Violetta **zostaje skreślona z listy uczennic. Po roku, w ciągu którego dziewczyna stale oszukiwała rodziców, że jest** nadal uczenicą — **ojciec spotyka ją w** dzień **na ulicy pod rękę z młodym człowiekiem. Powstaje awantura w domu.**

— Miałam zamiar odebrać sobie wtedy życie, — oświadcza oskarżona sądowi. Wyszłam z domu w jednej koszuli pod paltem.

Przewodniczący: — A to poco?

Oskarżona: — Chciałam się rzucić do Sekwany.

— Ale tego pani nie zrobiła -- konstatuje prezydent.

Ten manewr złagodził gniew rodziców. Znów **dzięki całemu systemowi kłamstw, udaje się Violecie utrwalić rodziców w mniemaniu, że się uczy.**

Już wtedy była chora na kiłę. Wychodząc do lekarza, mówiła, że idzie się uczyć do koleżanki. Od lekarza szła do swego przyjaciela — Dabina. **Miała wtedy szesnaście lat.** Wałęsała się po wszystkich lokalach. Opowiadała przygodnym znajomym, że **jej ojciec jest inżynierem kolejowym, że rodzice są bardzo bogaci i że czeka ją wielki spadek.**

Przewodniczący: — Już wtedy miewała oskarżona dorywcze stosunki z przygodnymi znajomymi, prawda...

Oskarżona: — W chwilach depresji moralnej, panie prezydencie...

— Albo w chwilach braku pieniędzy...

Dabin był jej kochankiem „od serca" Pan Emil — twór fantazji dziewczyny — „człowiek stary z siwemi wąsami i niebieską limuzyną" — jak go określa przewodniczący — był jej „opiekunem". Violetta wyznała wtedy jednemu ze swych znajomych, że

JEJ OJCIEC ZAPOMINA W STOSUNKU DO NIEJ, ŻE JEST OJCEM.

Poza tem o kazirodczych zamiarach ojca nikt nie słyszał z jej ust nigdy. A przecież ten moment miał być głównym motywem zabójstwa. Violetta na pytania w tej materji zwraca się do przewodniczącego:

— **Niech mnie pan o to nie pyta, panie prezydencie, błagam pana...**

Zamach na rodziców

Skolei przewodniczący przechodzi do pierwszego zamachu na życie rodziców, jaki oskarżona popełniła.

Działo się to 23 marca. Violetta kupiła dużą tubę mocnego środka nasennego i przygotowała trzy proszki: **dla matki, ojca i dla siebie:** dla siebie, by w rodzicach nie wzbudzić podejrzeń. Rodzice zasnęli. O pierwszej w nocy Violetta zaalarmowała sąsiada: **„Pali się!"** Płonęła firanka nad łóżkiem rodziców. Noziere leżał na podłodze bez przytomności jego żona również bez zmysłów — na łóżku. Violetta mówiła, że **ogień powstał od krótkiego spięcia.** Teraz jednak przed sądem tłumaczy się, że i jej zrobiło się wtedy niedobrze, że **nie mogła dojść do kontaktu i zapaliła zapalniczkę od papierosów. W ten sposób** powstał ogień.

— **Ogień powstał, bo go oskarżona podłożyła,** — ustala przewodniczący.— Tak samo przecież postąpiła oskarżona drugim i ostatnim razem. Tylko, że zamiast wzniecać niepewny pożar, wolała otworzyć kurki od gazu.

Violetta broni się:

— **Byłam pewna, że środek nasenny, jaki drugi raz dałam rodzicom był nieszkodliwy.**

W sprawie pierwszego zamachu policja nawet nie przeprowadziła dochodzenia.

Życie potoczyło się dawnym trybem.

— Oskarżona oszukiwała rodziców że się uczy, kradła im pieniądze, bawiła się, prawda — indaguje ją przewodniczący.

Violetta ożywia się:

— Nie, panie prezydencie, przecież był monsieur Emil! nie potrzebowałam okradać rodziców.

Przewodniczący (czyni gest dłonią) — **Tej postaci legendarnej niech oskarżona nie wyprowadza na widownię.**

Dabin potrzebował wtedy dużo pieniędzy. Umyślili nawet pojechać własnem autem nad morze. Violetta dawała zadatki, brała na kredyt futra i różne drogie rzeczy, a drobne pieniądze wydawała. Wreszcie doszło do tego, że od jednej z przyjaciółek musiała pożyczyć siedem franków.

Wtedy postanowiła

ZABIĆ RODZICÓW.

Ostatnia kłótnia

W poniedziałek, 21 lipca Violetta spożyła śniadanie w rodzinnem kółku. Była dla ojca niezwykle serdeczna. Jedyne dziecko — było jeszcze ciągle oczkiem w głowie starego maszynisty. Podczas śniadania tak manewrowała, **że udało jej się wydostać i schować do sakiewki sto franków z szafy, gdzie rodzice przechowywali oszczedności.**

Violetta znów przeczy przewodniczącemu:

— **Nie, panie, prezydencie. Nie sto, a tysiąc!**

Przewodniczący **zaprzecza temu.** Było tylko sto franków. Ta suma ma duże znaczenie w późniejszej zbrodni. Bowiem wieczorem, gdy matka była **już zatruta Violetta wyjęła jej z za paska właśnie tysiąc franków.** A do tej zbrodni dziewczyna się nie przyznaje.

Rodzice poczęli szukać pieniędzy, znaleźli jej korespondencję z Dabinem i dowiedzieli się, że

CÓRKA JEST CHORA...

Szykowała się wielka awantura.

Około siódmej kupiła znów dużą dozę środka nasennego. Przybyła do domu i z całą bezczelnością wypierała się wszystkiego. **Nie ukradła stu franków, nie ma przyjaciela, nie jest chora, chodzi do szkoły...** Wreszcie uspokoiła ojca, drobnomieszczanina z krwi i kości: **przecież jej Janek Dabin ożeni się z nią.**

Awantura skończyła sie omawianiem sumy posagowej i t. p....

Po kolacji Violetta wyjęła z sakiewki rzekomą ordynację lekarza domowego, który leczył obojga małżonków, cierpiących na bezsenność i bóle głowy. Violetta sama napisała receptę: głosiła ona, że do tego właśnie środka należy przyjąć dużą dozę, rozpuszczoną w wodzie.

Oskarżona: (z całym spokojem) — **Mamusia przyniosła szklanki już pełne wody przegotowanej. A ja wsypałam proszki i podałam szklankę ojcu.**

Przewodniczący: — Zachecała oskarżona matkę, mówiąc jej: „Pij śmiało, mamusiu, przecież nie lękasz się, że cię otruję?" Była pani spokojna, chłodna i nawet wesoła, i nie uczyniła najmniejszego gestu, by zatrzymać dłoń ojca, zmierzającą ze szklanką do ust. Plan, chłodno przemyślany, został wykonany z całem okrucieństwem.

Na sali następuje cisza grobowa.

Violetta wybiera ten moment, by dostać ataku nerwowego.

— **Niech mi pan da spokój! Niech mi pan da spokój!** — krzyczy.

Po chwili pada na podłogę. Przewodniczący każe ją wynieść i wzywa lekarza.

Ludzie czują, że

Violetta gra komedję

Słychać na sali pomruk gniewu i oburzenia. Violeccie nikt nie współczuje.

Po przerwie krótkiej, Violetta, prawie zupełnie świeża, opowiada dalej:

— Rodzice kazali mi pójść spać. Ojciec siedział na brzegu łóżka, mówił że mu głowa ciąży. Zasnął zaraz. Matka podbiegła do niego, słysząc, że już nie chrapie, a rzęzi. Ale w tej samej chwili i mama straciła przytomność, padła koło łóżka.

— A co na to oskarżona? Czy pośpieszyła na ratunek rodzicom?

— Nie, panie prezydencie.

Przewodniczący: — Wiem, że nie. Gdyby nie to, że sama sie do tego oskarżona przyznała, nie możnaby w to nigdy uwierzyć. **Bo oskarżona potem zaczęła przeszukiwać mieszkanie, rewidowała mieszkanie umierających pod jej rękami rodziców. Wtedy właśnie wydostała tysiąc franków z za paska matki i jeszcze dwa banknoty po tysiąc franków, jakie znalazła w mieszkaniu.**

Potem dziewczyna dobrze zamknęła drzwi, pozasuwała wszelkie szpary czem mogła, by nikt nie usłyszał jęków umierających rodziców i

z trzema tysiącami franków wyszła na miasto.

Tego wieczora tańczyła w towarzystwie swych najbliższych towarzyszy... Napisała jeszcze list pocztą pneumatyczną, że nie wróci do domu, aż późnym wieczorem — wszystko dla upozorowania swej niewinności. Po północy wróciła wreszcie do domu i „**była bardzo zdumiona, że mamusia była chora"....** Aby nadać całej zbrodni pozory wypadku otworzyła kurek od gazu, czekała, i to dość długo, aż gazu dużo naleci i dopiero

zaalarmowała sąsiada.

Gdy matkę — żywą jeszcze — odwożono do szpitala, dziewczyna, którą podejrzewano zlekka, zbiegła. **Przez siedem dni i siedem nocy wałęsała się po Paryżu, utrzymując sie z zarobków zwykłej kontrolnej. Potem została ujęta.**

Zagadnięta czemu to wszystko uczyniła, Violetta swym dziecięcym głosem odpowiedziała:

— Nie wiem...

Na tem zakończony **został pierwszy** dzień procesu. ng)

Wypadki przy pracy
Oderwane ucho i część twarzy

W ciągu dnia wczorajszego, wydarzyły się trzy ciężkie wypadki przy pracy. — W przędzalni firmy F. J. Landau przy ul. Dowborczyków 19, około godziny szóstej nad ranem, pracująca w pierwszej zmianie Anna Gelert, zam. przy ul. Głównej 35, zbliżyła się do biegnącego pasa transmisyjnego tak niefortunnie, że **pas schwycił jej głowę.** Gdy na przeraźliwy krzyk poszkodowanej, zatrzymano maszynę, **część skóry z twarzy i ucho były już prawie zupełnie oderwane.** Lekarz opatrzył nieszczęśliwą robotnicę i skierował ją w stanie groźnym do szpitala ubezpieczalni.

W fabryce firmy Karol Preiss, potknął się i upadł na pracującą maszynę, robotnik Józef Jensak (Kowieńska 2) i doznał **ran tłuczonych głowy i twarzy.**

Wreszcie w czasie przyłączeniowych robót kanalizacyjnych przy ul. Karolewskiej, **odniósł rany rąk** i stracił wskutek przygniecenia dwa palce, robotnik Edw. Bogasek, zam. przy ul. Niemcewicza 12.

„Trzy jesienie króla Aleksandra"

Tragiczne strzały w Marsylji wywołały poruszenie w całej Europie. Na marginesie tej tragedji napisał Andrzej Żański ciekawy artykuł, oparty częściowo na osobistych wspomnieniach pt. „Trzy jesienie króla Aleksandra", — który drukowany jest w nowym, 41-ym numerze „Panoramy".

Czy strzały marsylijskie mogą wywołać jakieś głębsze konsekwencje? Niewiadomo... Tu i ówdzie przebąkują o atmosferze sierpnia 1914... Ciekawe światło na perspektywy wojenne rzuca słynny reporter H. R. Knickerbrocker w artykule „Gdzie wybuchnie wojna?". Żeby zakończyć z aktualjami politycznemi, zaznaczamy, że omawiany numer „PANORAMY" przynosi jeszcze ciekawy artykuł o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanji.

Sensacją numeru są dwie kolumny p. t. *„Najwięksi satyrycy świata"*, zawierające próbki humoru różnych krajów (Tristan Bernard, Jarosław Hasek, Roda-Roda, Mark Twain, Julian Tuwim i inni). Specjalną uwagę należy zwrócić na frapującą nowelę niedocenionego Tadeusza Rittnera p. t. „Rodzina Olejkowa".

Trudno wyczerpać w krótkiej wzmiance całą treść tego żywo redagowanego tygodnika. Artykuły, reportaże, stałe działy (film, sport, humor, rozrywki umysłowe), ilustracje i karykatury — czynią z „Panoramy" jeden z najbogatszych i najbardziej interesujących tygodników w Polsce.

Czytelnicy „Republiki" otrzymają jutro — jak co tydzień — bezpłatnie numer „Panoramy", który w sprzedaży ulicznej kosztuje 20 groszy. (zz).

O czem już dzisiaj
mówi cała Łódź

Już w najbliższy wtorek, 16 bm. rozbije swoje namioty w Łodzi na placu przy ul. Ks. Bandurskiego 10 największy w kraju cyrk Staniewskich. Cyrk Staniewskich zademonstruje łódzkiej publiczności program, którego każdy bez wyjątku numer może stanowić atrakcję największych cyrków świata. — Nic też dziwnego, że ogromne napisy cyrkowe gromadzą dziesiątki ludzi, komentujących żywo zapowiedziane atrakcje.

Zamachy na królów
i inne morderstwa polityczne w ciągu ostatnich lat 50-ciu

Zamachy na panujących i głowy państwa nie są w Europie zjawiskiem rzadkiem. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat łańcuch tych zamachów zapoczątkował **zamach na cara Aleksandra II w Petersburgu,** wykonany w dniu 13 marca 1881 roku.

Zamachu dokonali Rysakow i Hryniewiecki przy pomocy bomby rzuconej pod powóz cara. Zamachem kierowała **Zofja Perowska.**

W roku 1894, podczas zwiedzania wystawy przemysłowej w Ljonie, zamordowany został pchnięciem sztyletu **prezydent Francji Sadi Carnot.** Było to 24 czerwca. Mordercą był **anarchista Caserio.**

We wrześniu 1898 roku anarchista włoski zamordował w Genewie **cesarzową austrjacką Elżbietę,** w chwili gdy wstępowała na mostek statku, który ją miał przewieźć po jeziorze.

29 lipca 1900 roku anarchista włoski Gaetano Bresci **zamordował króla włoskiego Humberta,** ojca obecnego króla Wiktora Emanuela. Mord dokonany został podczas święta ludowego pod Monzą.

W roku 1901 anarchista Czołgosz **zamordował prezydenta Stanów Zjednoczonych** Ameryki Północnej **Williama Mac Kinley'a.**

11 czerwca 1903 roku spiskowcy wojskowi wtargnęli do pałacu królewskiego w Białogrodzie. Zamordowano **króla serbskiego Aleksandra Obrenowicza, królową** Dragę Naszin, premjera Markowicza, ministra wojny Pawłowicza i in.

W 1908 roku spowodu zamachu na konstytucję, rzucono bombę pod powóz **króla portugalskiego Don Carlosa I.,** którego zabito wraz z następcą tronu Ludwikiem Filipem.

W listopadzie 1917 zamordowano w Jekaterynburgu **ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II.**

16 grudnia 1922 roku Eugenjusz Niewiadomski **zamordował na wernisażu w Zachęcie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjela Narutowicza.**

6 maja 1932 roku rosyjski emigrant Gorgułow **zamordował prezydenta Francji Pawła Doumera.**

Obecnie dokonano morderczego zamachu na króla Jugosławji Aleksandra.

* * *

Jeśli chodzi o mordy polityczne, szczególnie ostatnie sześć miesięcy były bardzo obfite.

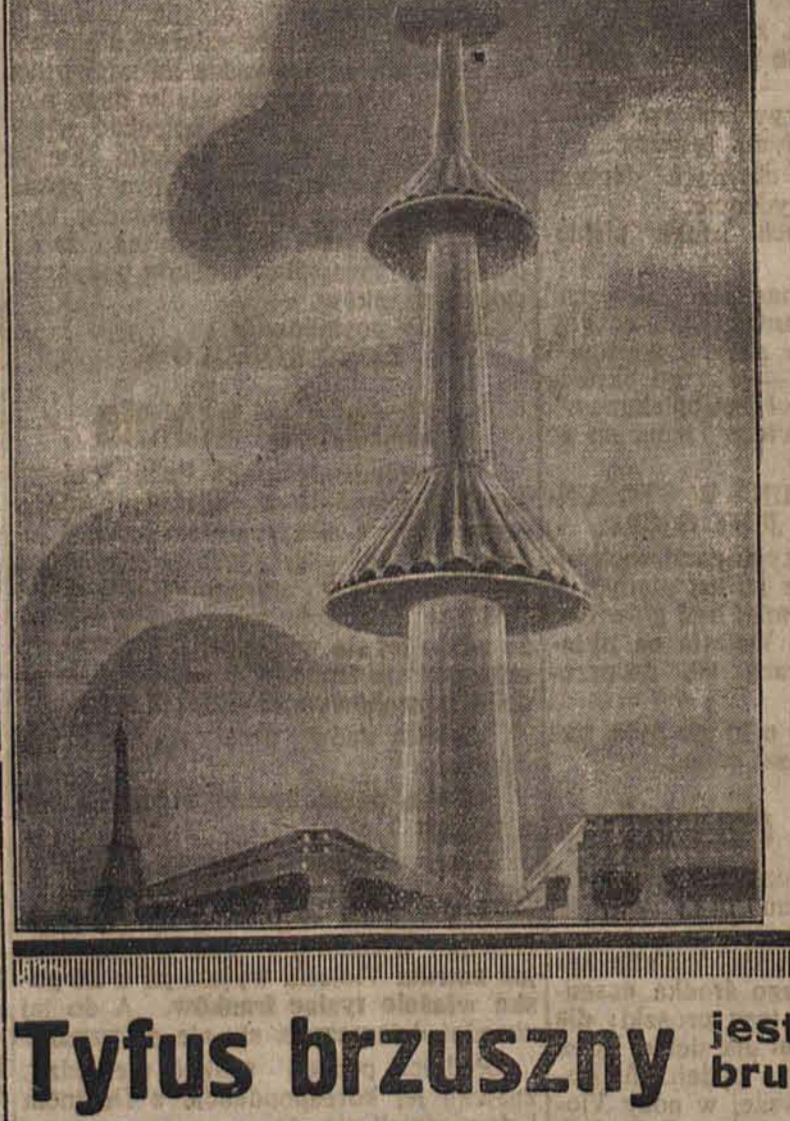
Zapoczątkował tę tragiczną serję ohydny zamach na ś. p. ministra spraw wewnętrznych **Bronisława Pierackiego,** w dniu 15 czerwca.

W dwa tygodnie później nastąpił dzień masowych mordów politycznych w Niemczech, kiedy zginęli **gen. Schleicher, Roehm, Ernst, Heines i in.**

25 lipca zamordowany został **kanclerz austrjacki dr. Engelbert Dollfuss.**

10 lipca padli **król Jugosławji Aleksander i minister spraw zagranicznych Francji Barthou.** (r)

Obrona przed atakiem lotniczym



We Francji ma być zrealizowany niemal fantastyczny projekt ochrony miasta przed atakami lotniczemi. Ma być mianowicie zbudowana wieża, wysokości 2000 metrów, której projekt powyżej reprodukujemy, na której znajdować się będzie baza dla samolotów.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. po południu oraz w poniedziałek wiecz. komedja Vulpius'a „Zwyciężyłem kryzys" po cenach zrzeszeniowych: od 40 gr. do 2.20.

Dziś i jutro wieczorem ostatnia nowość Teatru Miejskiego: przyjęta gorąco podczas warszawskiej premjery, sztuka L. Leonowa „Skutarewskij", która dzięki swej ciekawej fabule i nieszablonowej formie a przedewszystkiem doskonałej grze całego zespołu stanie się dla Łodzi prawdziwą sensacją artystyczną. Grają: Żurowski, Paszkowska, Żmijewska, Chodecki, Dardzinski, Madaliński i Winawer.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera komedji w 3 aktach Mieczyława Nawrockiego p. t. „Przyjaciel jej męża", w reżyserji samego autora. Udział bierze cały zespół komedji.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Sala Geyera, ul. Piotrkowska 295)

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. dana będzie operetka w 3 aktach Gilberta p. t. „Noc w Kairze", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś o godz. 4.30 po poł. „Mąż, człowiek, ojciec". O godz. 9.15 wiecz. powtórzenie premjery sensacyjnej sztuki „A dank fun Kinder" z Kamińską w roli głównej.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 13 października 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58— Gimnastyka. 7.08—7.15: Muzyka (płyty). —7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.50: Zapowiedź programu. 7.50. 8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57— Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. —12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 12.10—13.00. Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Adama Hermana. — Transmisja z Warszawa. 13.00—13.05. Dziennik południowy.
13.30. Utwory skrzypcowe — płyty.
15.30. Przerwa.
1530—15.35. Wiadomości o eksporcie pol
15.35—15.45. Przegląd giełdowy.
15.45—16.00. Nowości — płyty.
16.30—17.00. „Wesoła audycja dla dzieci Lwowa" p. t. „Kogel-Mogel" — pióra ljana Tota.
17.00—17.20. Pieśni w wykonaniu Stani Argasińskiej.
17.20—17.50. Recital fortepianowy Lucyny bowskiej.
17.50—18.00. (Pogadanka z cyklu „Dom i dzina") p. t. „Gorset a małżeństwo" — głosi Romana Dalborowa.
18.00—18.10: Muzyka (płyty)
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.25. Pogadanka p. t. „Meetingi ne" — wygł. red. Jan Bednarski.
18.25—18.45. Muzyka lekka z kaw. „Adria"
18.45—19.00. „W gościnie u KOP-u" — dr. Marjan Stępowski — Reportaż.
19.00—19.20. Piosenki ludowe w wykonaniu ru Alojzego Zaremby.
19.20—19.30. „Szamotuły — gród Halszki Ostroga" — (z cyklu „Miasta i miasta polskie") — wygł. Franciszek Jaśkowski Tr. z Poznania.
19.30—19.45. Fantazje jazzowe — płyty.
19.45—19.50: Odczytanie programu na następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: kiestra P. R. pod dyr. Stanisława Na i Irena Carnero — piosenki).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".
21.00—21.45: Koncert wieczorny w wyk. stry symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Aleksander Janowski — bas.
21.45—22.00. „Wieś w literaturze bolesławskiej" — wygł. Jan Waśniewski. — Szteracki.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—22.30: Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej — omówi red. J. Piotrowski.
22.30—23.00. Koncert Życzeń.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne komunikacji lotniczej.
23.05—23.35. Loża Szyderców Teatru Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Proszę kochanego sądu".
23.35—1.00. D. c. koncertu życzeń.

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.00. RADIO-PARIS. Operetka.
20.00. BUKARESZT. Muzyka rumuńska
20.00. LENINGRAD. Koncert.
20.10. MONACHJUM. Koncert.
20.15. KOLONJA. Wesoły wieczór.
20.15. FRANKFURT. Traviatta.
20.15. WROCŁAW. Wesoły wieczór.
20.15. SZTUTGART. Wesoły wieczór.
20.30. BRNO. Król walców — słuchowisko
20.30. LUKSEMBURG. Muzyka francuska
20.30. KOENIGSWUST. Taniec i śmiech
20.30. GDAŃSK. Operetka.
20.30. LONDYN REG. Orkiestra wojskowa
20.45. PALERMO. Córka pani Angot.
20.45. MEDJOLAN. L'Arlesiana.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rytm gospodarczy

Światowa prasa gospodarcza przynosi ciekawe dane opublikowane w ostatnich dniach przez biuro Ligi Narodów o produkcji i cenach.

Okazuje się, że w pięcioleciu, poprzedzającem rok bieżący, produkcja środków żywnościowych była sumarycznie biorąc, prawie że stała. Natomiast wymiana międzynarodowa tych artykułów zmalała o szóstą część. Okazuje się więc, że **mimo ciągłych dyskusji na temat nadmiaru wszelkiego surowca, (żywnościowego i reprodukcyjnego) świat nie kwapi się do zmniejszania tego nadmiaru.** Wyścig zbrojeń obejmuje nietylko broń w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale także zaopatrzenie materjalne, w pierwszej linji i żywność potrzebną do wyżywienia masy uzbrojonej na wypadek wojny. Zdaje się, że **polityka aprowizacyjna stała się dzisiaj jednym z tych odcinków, na których względy pozagospodarcze poczynają odgrywać coraz większą rolę.**

Bardzo charakterystyczne są cyfry, dotyczące stosunkowej wartości wywozu w czterech krajach przodujących w handlu światowym: to znaczy w Anglji, Niemczech, Francji i Stanach Zj. W poprzedniem 5-cioleciu stosunek wartości całej produkcji danego kraju do wartości wywiezionego towaru we wspomnianych przez nas krajach europejskich **zmniejszył się na niekorzyść eksportu o czwartą część, zaś w Stanach nawet o połowę.** Jest to wyrazem oczywistą stosunkowo gorszej sytuacji krajów surowcowych, aniżeli krajów przemysłowych. Zaznaczyć jednak należy, że eksperci Ligi Narodów stwierdzają pewną zmianę tendencji, zrozumiałą, wobec notorycznej poprawy na rynkach surowców zarówno żywnościowych, jak i przemysłowych.

Wspomniana tu relacja nie została osiągnięta przez wszystkie kraje w równem tempie. Od połowy 1929 roku do połowy 1931 roku Anglja wywoziła coraz mniej, a Niemcy coraz więcej: relacja eksportu do całości produkcji stawała się dla Niemców coraz lepsza, a dla Anglików coraz gorsza. Od połowy 1931 roku sytuacja się zmieniła bo **relacja angielska utrzymała się na poziomie, a niemiecka się psuje.**

Najpomyślniej, jak łatwo z tego wywnioskować, kształtuje się sytuacja Wielkiej Brytanji. Zawdzięcza ją ona zapewne w dużej mierze obniżaniu wartości funta przy umiarkowanej jednak polityce windowania cen. **Specyficzne warunki niemieckie zarówno gospodarcze jak i polityczne zaciążyły w ujemny sposób na proporcji niemieckiej.** Dynamika tej proporcji stanowi groźne niebezpieczeństwo dla dalszych losów gospodarki niemieckiej.

Jaskrawy spadek relacji eksportu do wewnętrznego zbytu w Stanach akcentuje podkreśloną już przez nas **nieelastyczność kryzysową państw surowcowych.** Nawiązując do tego co powiedzieliśmy na wstępie, przytoczymy we wyżej cytowanej statystyki, że w pięcioleciu 1928—1933 granice wahania się produkcji surowców żywnościowych i przetwórczych w świecie mieściły się w wskaźnikach 101—104, a produkcji przemysłowej: 69—110. Podłoże nieelastyczności produkcji surowcowej jest poczęści socjalne, polegające na ściślejszym związaniu człowieka z ziemią, aniżeli z innemi warsztatami pracy. Rozbicie gospodarcze świata uwydatnia się w tem, że cytowane tu wskaźniki rozwijały się na wielomiljonowym kontynencie rosyjskim wprost odwrotnie, aniżeli w reszcie świata. Nie trzeba zbyt przenikliwej analizy, ażeby dojść do wniosku, że wzrastająca rozbieżność rytmu gospodarczego w poszczególnych punktach świata jest jedną z istotnych przyczyn jego choroby ekonomicznej.

Dr. A. Z.

Czy odbędą się wybory

w drugiej kurji przemysłowej?-Trzy ugrupowania zgłaszają listy.- Zakończenie sprawdzania spisów wyborców

(m) W ub. środę minął termin zgłaszania reklamacyj spowodu pominięcia na liście wyborców do Izby Przemysłowo-Handlowej kogokolwietk z uprawnionych do głosowania. **Zainteresowanie tą sprawą ze strony ogółu wyborców, było minimalne,** tak, iż na terenie całego okręgu zgłosiło się celem sprawdzenia list, nie więcej niż 200 osób. Z tego względu **w spisach wyborców, nie zajdą większe zmiany** wbrew początkowym przewidywaniom.

Jak już donosiliśmy, spisy sporządzone były na podstawie danych, dotyczących ilości wykupionych świadectw do dnia 1 lipca r. b. Firmy, które wykupiły świadectwa po tym terminie, były wciągane na listy tylko o tyle, o ile główna komisja wyborcza posiadała o nich dane, pewna zatem ich liczba nie została w spisach pomieszczona. Liczono się z tem, iż listy zostaną uzupełnione w czasie ich sprawdzania, przewidywania te jednak nie spełniły się i **z całej Łodzi wpłynęły zaledwie 3 reklamacje z tytułu pominięcia na liście.**

Nie wpłynęła również ani jedna deklaracja wyborców, należących do kilku grup lub kuryj, z oświadczeniem, w jakiej grupie lub kurji, zamierzają wziąć udział w wyborach. Wobec powyższego, **podziału tego dokona główna komisja wyborcza z urzędu.**

Obecnie najbliższym i najważniejszym terminem w kalendarzyku wyborczym jest **dzień 17 b. m., do którego winny być zgłoszone listy kandydatów na radców.** Dotychczas ani jedna lista do głównej komisji wyborczej jeszcze nie wpłynęła, pomimo, iż **wszystkie prawie organizacje i bloki wyborcze kandydatów swych już ustaliły.** Obecnie organizacje te zajęte są formalnem przygotowaniem swych list, to jest zbieraniem na nich przewidzianych regulaminem podpisów wyborców oraz deklaracyj kandydatów, iż mandaty przyjmują. **Do komisji listy napływać będą prawdopodobnie od poniedziałku.**

Jeżeli chodzi o ilość list, niespodzianki w tym względnie nie są przewidywane. **Wielki przemysł zgłosi jedną listę, kupiectwo w każdej kurji, również po jednej, jedynie w drugiej kurji przemysłowej sytuacja jest nadal niewyjaśniona**

Tutaj, poza blokiem naczelnych organizacyj sredniego przemysłu (Krajowy Związek i Stow. Fabrykantów), **zapowiedział zgłoszenie własnej listy Zw. Przemysłu Zarobkowego, a ostatnio również Centralny Związek rzemieślników żydów** To ostatnie zrzeszenie zażądało przyznania mu w drugiej kurji przemysłowej 3 mandatów (na ogólną liczbę 6), motywując to posiadaniem członków, będących w zrozumieniu ustawy, przemysłowcami i wykupujących odpowiednie świadectwa Ponieważ **żądanie to zostało a limine odrzucone ze względu na rzemieślniczy przeważnie charakter Związku,** zapowiedział on samodzielną akcję wyborczą.— Temniemniej, jak można przypuszczać, **do formalnych wyborów, t. j. do głosowania nie dojdzie,** istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, iż **organizacje, które zapowiedziały zgłoszenie odrębnych list, cofną się w ostatniej chwili** wobec trudności, jakie będzie przedstawiało zebranie niezbędnej a dość dużej ilości podpisów i zadośćuczynienie wszystkim formalnym wymaganiom regulaminu wyborczego.

Ostatnie zebranie Izby Przemysłowo-H ndl.

w obecnej kadencji. — Opłaty za rejestracje uczniów.— Budżet Izby. — Prawo upadłościowe

(m) Onegdaj odbyło się ostatnie w obecnej kadencji plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej, któremu przewodniczył urzędujący wiceprezes p. M. Hertz. Po otwarciu posiedzenia przewodniczący **krótkie przemówienie poświęcił pamięci ś. p. Karola Scheiblera,** podkreślając jego działalność społeczną i gospodarczą, następnie zaś przechodząc do spraw, znajdujących się na porządku dziennym, odczytał szereg komunikatów prezydjum, m. in. o zrzeczeniu się mandatu radcowskiego przez inż. Tołłoczkę.

W dalszym ciągu zebranie przystąpiło do rozpatrzenia kwestji opłat za rejestrację uczniów przemysłowych. W sprawie tej zgłoszono dwie propozycje: prezydjum Izby, aby opłaty te ustalić w wysokości 10 zł. i **komisji przemysłowej, proponującej opłaty 5-złotowe. Plenarne zebranie przyjęło wniosek komisji.**

Następna sprawa — preliminarz budżetowy Izby na rok 1935 — niewiele zajęła czasu. Po zreferowaniu jej przez dyr. Bajera — radcowie bez dyskusji **zaakceptowali preliminarz zamykający się po stronie wydatków i dochodów sumą 440 tys. zł.** Budżet nie odbiega wiele w swej konstrukcji i poszczególnych pozycjach od budżetu tegorocznego i tem należy tłumaczyć tak szybkie załatwienie tej sprawy przez plenum.

Przy okazji rozpatrywania preliminarza zabrał głos przewodniczący wiceprezes Hertz, który **w kategorycznych słowach zaprzeczył pogłoskom, jakoby prezydjum pobierało za swe czynności wynagrodzenie.** P. Hertz zmuszony był — jak się wyraził — poruszyć tę sprawę wobec fantastycznych plotek, krążących na ten temat. **Prezydjum pracowało i pracuje zupełnie honorowo,** traktując swe zadania jako funkcję społeczną, wobec czego sprawa wynagrodzenia nigdy nie była podejmowana.

W dalszym ciągu zebrania dokonano przez aklamację wyboru komisji rewizyjnej dla sprawdzenia zamknięć rachunkowych na rok 1934, **pozostawiając ją w dotychczasowym składzie,** który tworzą rr. Tempelhoff, Gros, Landsberg, Koral i Konarzewski.

W wolnych wnioskach radca Bornet zainterpelował Izbę **w sprawie projektu prawa upadłościowego i ustawy o zapobieganiu upadłości.** Projekt przyjęty przez kolegjum uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w **małym jedynie stopniu uwzględnia poglądy na powyższe kwestje sfer gospodarczych, zaś wnioski i postulaty, opracowane przez samorząd gospodarczy zostały przeważnie zignorowane.** W tych warunkach zachodzi niebezpieczeństwo, iż nowe prawo będzie równie niedoskonałe i w równie niedostatecznym stopniu chronić będzie najistotniejsze interesy gospodarcze, jak to czyni obecnie obowiązująca ustawa.

W odpowiedzi zabrał głos wicedyrektor dr. Sand, oświadczając, iż zarówno Izba Łódzka, jak i Zw. Izb **podejmą specjalnie energiczne kroki, mające na celu uwzględnienie wniosków samorządu gospodarczego przy opracowywaniu ostatecznego projektu prawa upadłościowego i o zapobieganiu upadłości.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego r. Wolman, wobec kończącej się kadencji, złożył **podziękowanie prezydjum Izby za jego owocną a trudną pracę.** Przemówienie to przyjęte zostało przez pozostałych radców długotrwałemi oklaskami.

Zamykając zebranie, wiceprezes Hertz pożegnał ustępującą Izbę i w krótkich słowach scharakteryzował działalność samorządu gospodarczego w pierwszym okresie jego istnienia.

Pomimo nieuniknionych braków i niedociągnięć — mówił p. Hertz — **samorząd gospodarczy włożył w swą działalność maksimum dobrej woli i wysiłku,** pracując z pożytkiem dla państwa i sfer, do reprezentowania których był powołany.

Kończąc swe przemówienie, wiceprezes Hertz złożył podziękowanie za pracę radcom, dyrekcji i współpracownikom Izby.

Po zebraniu odbyło się pożegnalne przyjęcie, wydana przez Izbę z racji kończącej się kadencji.

Spekulacja, czy istotna poprawa?

Zwyżka notowań na giełdach bawełnianych

W ciągu ostatnich dwu dni nastąpiła **zwyżka bawełny.** Na giełdzie nowojorskiej wyniosła ona 35—40 punktów, liverpoolskiej 6 do 11 punktów, bremeńskiej 20—30 i na aleksandryjskiej 25—28 punktów.

Poglądy na kwestję dalszego kształtowania się sytuacji na giełdach bawełnianych są niejednolite. O ile niektórzy agenci sądzą, iż w najbliższym czasie nastąpi dalsza zwyżka notowań, o tyle inni uważają to za bardzo wątpliwe już choćby ze względu na duże zapasy surowca przy jednoczesnej malejącej jego konsumcji. **Obecną zwyżkę traktują jako przejściową, wywołaną sztucznie przez spekulację.**

Dla orjentacji podajemy zestawienie notowań giełd bawełnianych z 11 i 9 (w nawiasach) października.

Nowy York: loco — (12,25) — 12,65, październik — (11,92) — 12,30, grudzien — (12,03) — 12,44, styczeń — (12,07) — 12,49, marzec — (12,14) — 12,58, maj — (12,23) — 12,62, lipiec — (12,26) — 12,65.

Liverpool: loco — (6,83) — 6,88, październik — (6,58) — 6,69, grudzień — (6,54) — 6,65, styczeń — (6,52) — 6.63, marzec — (6,50) — 6,61, maj — (6.47)— 6,58, lipiec — (6,45) — 6.56.

Brema: loco — (14,16) — 14,22, grudzień — 13,85 (14.07, styczeń — (13.88) — 14, 19, marzec 14,06 (— 14.30, maj — (14,11) — 14.47, lipiec — (14,24) — 14.5[illegible]

Świadectwa pochodzenia

przy eksporcie do Palestyny

Dyrekcja ceł w Palestynie wprowadziła przepis o przymusie załaczenia przy imporcie towarów obcych **świadectw pochodzenia.** Wszelkie więc faktury na towary zagraniczne muszą zawierać następujące dane: ściśle ustaloną wartość towaru, dokładny jego opis wraz z podaniem ilości sz. wagi i t.p., oraz winny wskazywać nazwę kraju pochodzenia towaru. **Towar każdy musi być zaopatrzony w świadectwo pochodzenia,** przyczem, jako kraj pochodzenia wymieniony winien być kraj w którym dany artykuł został wytworzony, lub wyprodukowany, zaś przy wyrobach gotowych przemysłowych — kraj, w którym nastąpił główny **proces przetwórczy.**

Obligacje Poż. Narodowej

przyjmowane przez banki łódzkie

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej udzielił zezwolenia na przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań **Spółdzielczemu Bankowi Handlowo- Przemysłowemu w Łodzi, ul. Nowomiejska nr. 4.**

Wzrost eksportu

przędzy czesankowej

Eksport przędzy czesankowej barwionej i niebarwionej w ciągu miesiąca września r.b. **wyniósł ogółem 108,086,21 kg.,** gdy w sierpniu wywieziono 76.384 kg. Zapotrzebowanie wewnątrz kraju na przędzę czesankową, w ciągu m. września utrzymało się naogół na poziomie do tychczosowym.

Przyznawanie ulg

w podatku dochodowym

Min. Skarbu w wykonaniu nowej ordynacji podatkowej ustaliło procedurę **przyznawania ulg w podatku dochodowym w wypadkach nadzwyczajnych.** Do powodów usprawiedliwiających wystąpienie płatnika o obniżenie wymiaru podatku dochodowego, zaliczono: ciężką chorobę płatnika, oraz klęski żywiołowe, jak pożar i powódź. **Maksymalna obniżka wymiaru podatku dochodowego wynosić będzie do 3-ch stopni wdół** według skali progresywnej.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym wpłynęo do Sądu Handlowego podanie kilku wierzycieli o ogłoszenie upadłości **Izaakowi Schermanowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu manufaktury p. f. **„Calel Glatter" w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 91.**

Jak wynika z załączonych do podania zaprotestowanych weksli i czeków, Szerman pozostał winien wierzycielom, żądającym ogłoszenia upadłości 9.540 zł. z procentami i kosztami. Weksle i czeki te wierzyciele otrzymali od Szermana za surowce u nich zakupione.

Zawiesiwszy wypłaty Szerman przeniósł całe urządzenie fabryczne wraz z maszynami z lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 3, gdzie poprzednio mieściła się jego fabryka, do lokalu przy ul. Gdańskiej 91 i tam nadal kontynuował prowadzenie swego przedsiębiorstwa pod fikcyjną firmą „Calel Glatter".

Ostatnio, gdy wierzyciele zbyt energicznie domagali się swych należności, w obawie przed odpowiedzialnością karną Scherman ukrył się niewiadomo gdzie.

W tych warunkach Sąd ogłosił upadłość Izaakowi Schermanowi, handlującemu pod firmą „Calel Glatter", chwilę otwarcia upadłości oznaczając tymczasowo na dzień 28 kwietnia 1934 roku. Wobec złośliwego zawieszenia wypłat, sąd nakazał osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

★

W sprawie upadłości Adolfa Kroeninga. Fabryka Wyrobów Włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 136. Sąd wyznaczył dodatkowy dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Obroty duże, ale na kredyt

Znaczne ożywienie na rynku tkanin bawełnianych

Po miesięcznym zgórą zastoju na **rynku tkanin bawełnianych nastąpiło w ostatnich dniach dość duże ożywienie.** Popyt wzrósł zarówno ze strony kupiectwa miejscowego, jak i prowincjonalnego, którego zjazd jest dość liczny, zapotrzebowanie jednak istnieje narazie na towary, całoroczne — białe, podszewkowe, fartuchowe i t.d. **Wyroby specjalnie zimowe nie były jeszcze poszukiwane,** wobec jednak nadejścia chłodnych pogód jesiennych kupcy hurtowi przewidują, **że wzrost obrotów i w tym dziale jest już kwestją najbliższych dni.**

Zapasy towarów zimowych na składach fabrycznych są dość duże, niema ich natomiast prawie zupełnie u kupców tak miejscowych, jak i prowincjonalnych **oczekiwać zatem należy dużego wzrostu zapotrzebowania na powyższe towary.**

Tranzakcje i w tej branży dochodzą do skutku **niemal wyłącznie na warunkach kredytowych z 3—4 miesięcznemi** terminami płatności.

Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem

Kiedy może nastąpić wywłaszczenie?

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 86 pod poz. 776 z roku bież. ukazało się rozporządzenie Prezydenta R. P. pod tyt. „Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem". Rozporządzenie powyższe przewiduje, **że wywłaszczenie jest dopuszczalne wyłącznie ze względów wyższej użyteczności** za odszkodowaniem w przypadkach, w których przepis prawa przewiduje możność wywłaszczenia.

Do orzekania o wywłaszczeniu i od szkodowaniu za wywłaszczenie powołany jest wojewoda, właściwy według położenia przedmiotu wywłaszczenia, wzgl. jeżeli przedmiotem wywłaszczenia są nieruchomości położone na obszarze dwóch lub więcej województw, wojewoda wyznaczony przez ministra spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie reguluje szczegółowo tryb postępowania wywłaszczeniowego oraz zawiera sankcje karne dla osób przeszkadzających przeprowadzeniu wywłaszczenia.

Należy zaznaczyć, że „Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem" **kilkakrotnie opiniowane było przez łódzką Izbę Przemysłowo-Handlową,** przyczem uwagi i wnioski przez nią zgłoszone znalazły swój wyraz w opublikowanem rozporządzeniu.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach utrzymanych. Notowano: Berlin 213.20 (— 5), Belgja 123.60, Gdańsk 172.75, Holandja 358.75 (+ 4), Kopenhaga 115.10 (+ 10), Londyn 25.78 (+ 7), Nowy Jork — kabel 5.23,38 (— 3), Paryż 34.89,50 (+ pół), Praga 22.10 (+ 1), Sztokholm 132.90 (+ 30), Szwajcarja 172.55 (— 8). W obrotach prywatnych marka niemiecka 193.25, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.66, frank francuski 34.86,50, funt angielski 25.78, dolar 5.22 (— 3), rubel złoty 4.58.25, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.48, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22 — 5.21.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.75 (+ 25), Cukier 27 (— 50), Lilpopy 10.15 — 10.30 (+20). Ostrowieckie 21, Starachowice 14 — 13.95 (—15) Haberbusch 34.25.

PAPIERY PROCENTOWE. W związku z większem zaofiarowaniem, tendencja dla papierów procentowych była nieco słabsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47.75 — 48 (+ 50), 4 proc. dolarowa 35.75 (+ 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 118 — 118.25 (+ 75), 6 proc. dolarowa 73.50 (— 75), 7 proc. stabilizacyjna 77.38 — 77.63 — 77.25 (— 50), 8 proc. obligacje budowlane B. G. Kr. I emicja 93, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 77, 4 i pół proc. listy ziemskie 56 — 56.38 — 56.25 (— 13), 4 i pół Siedlec nowe 42.25. Tranzakcje dokonane a nie notowane: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych 72.75, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 złotych 72.63, za 5 proc. konwersyjną chciano płacić 67.50, za 5 proc. kolejową — 63, za 8 proc. dillonowską — 86. proc. Warszawy 67.63, 6 proc. Warszawy nowe 65, 5 proc. Łodzi nowe 54.50 — 54.75, 5 proc.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.20, dolarówka — sprzedaż 53.50, kupno — 53.00, poż. budowlana 47.75—47.50, poż. inwestycyjna 117.50 — 117.00, poż. stabilizacyjna 77.25—77.00, Bank Polski 94.50—94.00. Tendencja utrzymana.

★

Bank Polski obniżył wczoraj kurs funta i to dość wydatnie, bo o 11 punktów, płacąc 25.59. W obrotach prywatnych natomiast sytuacja kształtowała się odwrotnie — funt zwyżkował, osiągając kurs 25.85 w żądaniu i 25.75 w płaceniu.

Zaznaczyła się również słaba tendencja dla dolara, który lekko zniżkował zarówno w tranzakcjach Banku Polskiego, jak i w obrotach prywatnych. Bank płacił za drobne odcinki — 5.21, za większe 5.22 i za czeki 5.24. Prywatnie ofiarowywano dolary po 5.22, płacono 5.20.

Za marki niemieckie żądano wczoraj 1.96, kupowano po 1.95.

Pożyczkę stabilizacyjną oddawano po 77.50, kupowano po 77.00.

Bawełna japońska

Donoszą z Tokio, że produkcja b wełny w Japonji osiągnęła w sierp nowy rekord, wynosiła bowiem 290. **bel po 400 lbs.** Liczba czynnych wr cion bawełnianych w Japonji wynosi becnie już **przeszło 9 miljonów** i ma w najbliższym czasie **powiększona dalsze półtora miljona.** W związku tem właściciele przędzalń zwrócili do rządu z prośbą o wydanie zakazu dalsze instalowanie wrzecion i wpro dzenie pracy na jedną zmianę.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 11 października 1934 r.

NOWY JORK. Loco 12.55, październik 12 listopad 12.36, grudzień 12.43—12.44, sty 12.49, luty 12.53, marzec 12.57—12.58, kwie 12.58, maj 12.60—12.62, czerwiec 12.62, li 12.64—12.65.

NOWY ORLEAN. Loco 12.75, paździe 12.35, grudzień 12.45—47, styczeń 12.50, m 12.56, maj 12.63, lipiec 12.40.

LIWERPOOL. Loco 6.88, październik listopad 6.66, grudzień 6.65, styczeń 6.63, 6.62, marzec 6.61, kwiecień 6.60, maj 6.53, wiec 6.57, lipiec 6.56, sierpień 6.52, wrz 6.49, październik 6.46.

EGIPSKA. Loco 8.06, październik 7.83, pad 7.85, grudzień 7.87, styczeń 7.90, m 7.94, maj 7.99, lipiec 8.03.

UPPER. Loco 6.05, październik 6.90, list 6.89, grudzień 6.94, styczeń 6.94, marzec maj 7.03, lipiec 7.10.

BREMA. Loco 14.22, grudzień 14.07, sty 14.19, marzec 14.30, maj 14.47, lipiec 14.5

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej gi zbożowo - towarowej notowano: żyto 16 16.25, pszenica 19.00—19.50, jęczmień browa 19.50—20.50, jęczmień przemiałowy 17.00— uwies 16.75—17.25, mąka żytnia 1) 22.00— mąka żytnia 2) 23.00—24.00, mąka pszenna 29.00—31.00, otręby żytnie 9.25—9.75, ot pszenne 9.25—9.75, otręby pszenne grube 9 10.25, rzepak 39.00—41.00, ziemniaki jadalne 3.00—3.50, groch Victoria 46.00—50.00, m lniany 19.50—20.50, makuch rzepakowy 14 15.50, mak niebieski 41.00—46.00. — Usposo nie ogólne spokojne.

Chińskie obelgi

Jednym z najpopularniejszych pisarzy-podróżników jest w literaturze niemieckiej niezawodnie Ryszard Katz. Poniżej podajemy jeden z licznych barwnych feljetonów tego mało u nas znanego pisarza, zawartych w książce pt. „Roziskrzony Daleki Wschód".

Feljeton ten mówi o tem, jak w Chinach trzeba i jak niewolno wymyślać.

— Jak pan sądzi, czy nie będzie padać?

Niebo nie miało wcale lazurowego wyglądu, a wybieraliśmy się do „Świątyni Lazurowego Nieba".

Otyły chiński kelner, który przed chwilą uśmiechał się do mnie z wyszukaną uprzejmością, zaciął wargi i odwrócił się. Zato trzej pikolacy, odziani w białe kaftany, a stojący za mną (w chińskich restauracjach przeważnie przy jednym stole usługuje czterech kelnerów) — poczęli się uśmiechać szyderczo.

Pomyślałem sobie, że może kelner nie bardzo rozumie po angielsku, i powtórzyłem powoli:

— Jak sądzisz, czy nie będzie deszczu?

Najmniejszy z chłopaków, który właśnie napełniał mój kieliszek wódką ryżową — parsknął śmiechem. Pan starszy odwrócił się gniewnie i szybkiemi kroki oddalił się z pokoju gościnnego.

— Dlaczego nazwał go pan „bękartem"? — rzekł do mnie z wyrzutem mój towarzysz, oddawna osiadły w Chinach.

— Co takiego? — zaprotestowałem energicznie. — Zagadnąłem go o pogodę, o nic więcej.

— Otóż to właśnie? Chińczycy uważają, że tylko żółw potrafi przepowiedzieć pogodę. Jeszcze nim deszcz spadnie, już jego skorupa jest wilgotna. Jeżeli zatem pyta pan Chińczyka: „Czy będzie padać?", Chińczyk rozumie to, że nazywa go pan żółwiem.

— Dajmy na to. Nie widzę jednak...

— Nie widzi pan?.. Nie wie pan, że „żółw" i „jajo żółwie" — to dwa wyrazy mocno obraźliwe? Nie wie pan, że — według przekonania Chińczyków — żółw prowadzi bardzo rozwięzły tryb życia, zdradza swą połowicę i parzy się z wężem? Żółw bękart — to wszystko jedno.

— To doprawdy okropne! — stwierdziłem przerażony. — Obraziłem zatem matkę szanownego starszego kelnera.

— Tak jest. Obraził pan jego samego, jego matkę i jego całą rodzinę. Ta obraza jest prawie równie ciężka, jakgdyby rzekł pan do niego: „mój synu".

— „Mój synu"? — Czy i to jest obelgą?

Znawca chińskich stosunków pokiwał z współczuciem głową nad moją ignorancją:

— Przecież jeżeli nazywa go pan synem, znaczy to, że jest pan jego ojcem.

— Aha, — zrozumiałem, — że w takim razie ja z jego matką...

— Właśnie! Właśnie o to chodzi.

— Cóż mu mam powiedzieć, żeby go udobruchać? — zagadnąłem mego rodaka mocno przejęty tą całą sprawą.

— Niech go pan nazwie „ojcze", gdy się pokaże.

Zastanowiłem się przez chwilę. Rzecz nasuwała poważne wątpliwości:

— Czy to nie będzie znaczyło, że on i moja matka...

— Nie, — uspokoił mnie fachowiec. — „Ojciec" jest słowem najwyższej pochwały, wolnem od wszelkich znaczeń ubocznych:

Rad byłem, że poznałem tak uprzejme słowo. Niestety, kelner nie przyszedł więcej. Czuł się zbyt głęboko dotknięty.

Ruszyliśmy w góry do owej „Świątyni Lazurowego Nieba", nie załatwiwszy tej sprawy honorowej.

Cała wataha chłopców obskoczyła nas po drodze, z których każdy chciał nas prowadzić do pełnej śmieci i brudu świątyni. Mój towarzysz odpędził ich kilku dobitnemi słowami.

— Teraz pan im nawymyślał, — stwierdziłem nie bez zadowolenia. — Nie zrozumiałem wprawdzie ani słowa, ale jestem pewien, że im pan dobrze naurągał.

— Tak, ma pan rację, — potwierdził mój rodak, — ale wymyślałem im jak przystoi człowiekowi dobrze wychowanemu. Powiedziałem im tylko: „Nie jesteście jeszcze całkiem słońcem i księżycem". Pozatem zaś dodałem, że są z nich „Mętne jajka".

— Tak wymyślać wolno zatem. Ale co to ma znaczyć.

— To jest wymyślanie wytworne. „Słońce i Księżyc" mają w języku chińskim takie same znaki jak „Mądrość". Dałem zatem tym chłopcom do zrozumienia, że daleko im jeszcze do zd cia rozumu.

— A „mętne jajka?"

— „Mętne jaja" — znaczy „nie myśli", kiedy żółtko miesza się z kiem. Wogóle z wymyślaniem, a n z prowadzeniem rozmowy — trzeb tutaj mieś bardzo na ostrożności. L zawsze szukają jakichś dwuznacz w tem, co się do nich mówi. A je przekleństwa i wymysły chodzi Chińczycy są mistrzami nad mist

Przypomniałem sobie jak pod oknami wymyślali sobie dwaj przez długie minuty bez wytchni Potem popalili fajki, zaczerpnęli św go powietrza i zaczęli dalej krzycz dnym ciągiem od początku.

Mój rodak zaprotestował:

— Napewno nie od początku. pan sobie pomyśli, że mają do zycji wszystkie wyliczanie djabłów nierzy i zbrodniarzy i innych po Chińczycy potrafią rozwścieczyć przy wymyślaniu do tego stopnia, rzadkie są wypadki śmierci z wśc ści. Taka śmierć ma swe okre „Umarł na twardy brzuch" — bo mu w brzuchu utkwiło jakieś kleństwo.

W tej chwili spadła mi na nos sza kropla deszczu.

Mój towarzysz spojrzał z niedowierzaniem ku ciemnym rom:

— Jak pan sądzi czy nie będz

— Ostrożnie — przerwałem gicznie, — niech pan nie obraża rodziny!

Kącik dla pań

Kreacje jesienne

Wprawdzie od chłodnych dni dzieli nas jeszcze kalendarz, ale moda przygotowała już zawczasu cały arsenał przepięknych kreacyj na okres chłodnych dni jesiennych. Największa rozmaitość panuje, jak się okazuje, w płaszczach. Tu fantazja i pomysłowość jest niewyczerpana. Bardzo będą modne rękawy kielichlarzowate, poszerzone dołem; szerokie bufiaste kołnierze, krzyżujące się na plecach, spotykane będą bardzo często. Futra stanowią w dalszym ciągu niezbędne przybrania przy płaszczach z wełny. Znikły w tym roku maleńkie zakawki, które tak faworyzowała moda zeszłoroczna, miejsca ich zajęły olbrzymie balony i ule, które zarazem spełniają funkcję torebek o pojemności nieograniczonej.

Poza tem modne będą wszelkie wyroby dziane z włóczki. Jest to bardzo miłe i zarazem bardzo praktyczne. Spotykamy okrycia z włóczki, niczem nie ustępujące okryciom z materjałów fabrycznych. Okryciom jesiennym odpowiadają dwa zasadnicze typy: kostjum sportowy z obcisłym, baskinowym żakietem, mocno ściśnięty w pasie, i luźny płaszcz trzyćwierciowy. Ten ostatni coprawda mocno już się uprzykrzył. Kołnierz, narazie, jak się ktoś dowcipnie wyraził, kiełkuje, to znaczy, jest niewielki, ale jest zapowiedzią bogatego przybrania z futra. Cała tegoroczna pomysłowość skoncentrowała się na futrach. Są wszędzie, gdzie tylko można. Przy sukni, na rękawach, pod żakietem, na kamizelce, szyi, na plecach. Futro jest ważnym momentem dekoracyjnym. Najzwyczajniej skrojona sukienka do przyjęć zmienia się nie do poznania dzięki płaskiej kokardzie futrzanej.

Przy sukniach obowiązuje kilka zasadniczych kanonów. Przedewszystkiem szerokość ramion i wyszukane przybranie szyi, powtóre wąska sylwetka princessy i obcisłe biodra. Bufy ramion opadają poniżej łokcia, często spotyka się t. zw. rękaw popi. Najczęściej rękaw bywa kimonowy lub reglanowy. — Bardzo mało widzi się rękawów wszywanych. Długość ich jest najrozmaitsza. Zwyczaj przybierania sukien kokardami utarł się i pozostaje w sile. Efektowna kokarda z weluru zdobi każdą suknię, tak jedwabną i wełnianą. Wełna pozostaje tylko na przedpołudnie, na popołudnie wyłącznie jedwab. Bardzo dużo ciężkiego marocain, tafty, mory, zaś na wieczór przeważnie koronka cellofan. O ile w dzień suknia zapięta jest pod szyję, o tyle wieczorem plecy, ramiona i szyja są całkowicie obnażone. Po długoletniej banicji powróciły do łask pióra. Zrazu zaczęły się ukazywać skromnie w postaci pojedyńczych piórek na kapeluszach lub jako przybrania balowych tualet. Do jesiennego kostjumu zapowiada się moda szykownego płaskiego toczka z piór lub futra, albo też z materjału imitującego futro, z tego samego materjału zrobiona jest torebka i przybranie przy kołnierzu oraz rękawach żakietu.

Céline.

NIEPRZESTRZEGANIE GODZIN HANDLU.

Starostwo Grodzkie Łódzkie ukarało w dniu wczor. następujące osoby za nieprzestrzeganie godzin handlu:

Po 500 zł. Blimę Bruską — Piotrkowska 62 (handlarka), po 100 zł.: Nasanela Guzowskiego — Żeromskiego 85, Zyslę Blau — Limanowskiego 104, Mardkę Brylanta — Drewnowska 26, Adler — Zachodnia 63, po 50 zł.: Szymona Herszkopfa — Pomorska, Laję Goteszlajn — Zawadzka 24, Abrama ...mana — Zawiszy 26, Esterę Grynszpanholc — Piłsudskiego 15, Chanę Kerner — Piłsudskiego 7, Faigę Inwest — Brzezińska 21, Rachelę Fajgenbaum — Piłsudskiego 51, Esterę Ru... Brzezińską — Rzgowska 7, Szmula Kuźmińskiego — Rzgowska 107, Moszka Kantorowicza — Pomorska 13, Fratla Himelfarba — Wolborska 3, Fajwla Bełchatowskiego — Zgierska 56, ...dla Frajdenrajcha — Piłsudskiego 40, Lajba Guterbauma — Kilińskiego 89, Berka Fuk... — Sienkiewicza 64, Chunę Cyporję Przytyc... — Piotrkowska 60, Joska Brylanta — St. Rynek 10, Surę Krochmalnik — Żydowska 15, ...ama Olsztajna — Nawrot 2, Marjem Apel...ma — Dworska 4, Judę Jankla Bogdańskiego — Pomorska 3, Eljasza Hazena — Pomorska 17, Moszka Goldberga — Kilińskiego 55, Dawida Majera Bornsztajna — Kilińskiego 129, ...ra Baumgartena — Żeromskiego 34, Abrama Grynbauma — Drukarska 7, Lubę Granek — ...anowskie 2, Gerszona Bergfrajda — Drukarska 15, Cypę Gutwil — Piłsudskiego 2, Nechumę Baumerder — Nowomiejska 12, Wolfa Duńskiego — Piłsudskiego 25, Hermana Baranowskiego — Solna 11, Symchę Hofmana — Marysińska 6, Chanę Będkowską — Sienkiewicza 39, ...ka Garfinkla — Przędzalniana 36.

WIEŚCI SPORTOWE

Dzisiejsze imprezy sportowe w Łodzi

Kalendarzyk imprez sportowych na dzień dzisiejszy przewiduje w Łodzi jedynie dalsze rozgrywki o mistrz. kl. B i C w grach sportowych oraz międzyklubowe zawody bokserskie w lokalu „Siły", przy ul. Głównej 17, które rozpoczną się o godz. 20-ej.

Biegi naprzełaj o nagrodę „Expressu II."

Biegi naprzełaj, które z okazji oficjalnego zamknięcia sezonu oficjalnego Ł.O.Z.L.A., odbędą się w dniu jutrzejszym, zgromadzą na starcie zawodników niemal wszystkich klubów łódzkich, przyczem wezmą w nich udział nietylko lekkoatleci, lecz również i zawodnicy innych gałęzi sportu, jak bokserzy, kolarze i t. d. Do biegu dla stowarzyszonych na 3.200 m. zgłosił się również wielokrotny zwycięzca, Kurpesa.

Obecny bieg odbędzie się o nagrodę redakcji „Expressu Wieczornego". Bieg dla stowarzyszonych rozpocznie się o godz. 10-ej rano, dla zawodników niestowarzyszonych o godz. 10.30 i dla kobiet (1000 m.) o godz. 11-ej.

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi

W roku bieżącym mistrzostwa piłkarskie Łodzi wszystkich klas, miały się na mocy odpowiedniej uchwały walnego zebrania ŁOZPN-u, odbywać w rundzie jesiennej i wiosennej. Według tego systemu, odbywają się już od kilku tygodni mistrzostwa klasy A, a w najbliższym czasie, rozpoczną się też rozgrywki mistrzowskie w klasie B.

Jedynie najniższa klasa C rozgrywać będzie mistrzostwa nadal według starego systemu, tak że w tym roku kluby te nie będą już grały o mistrzostwo, a rozpoczną rozgrywki dopiero na wiosnę, roku przyszłego.

Inauguracja mistrzostw zapaśniczych.

Drużynowe mistrzostwa okręgu w zapasach rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę meczem WIMA — Sokół, który odbędzie się w lokalu WIMY przy ul. Rokicińskiej o godz. 11-ej. Po meczu tym odbędzie się rozdanie nagród dla mistrza okręgu w pięcioboju atletycznym oraz dla mistrzów pierwszego kroku obecnego sezonu.

Do mistrzostw zapaśniczych zgłosiły się następujące kluby: IKP, WIMA, Sokół, SKS, Makkabi, Kruszender, zaś do mistrzostw w podnoszeniu ciężarów zgłosiły się tylko dwa kluby: Siła i Makkabi.

BEZPŁATNY KURS JĘZYKA WŁOSKIEGO.

Maturzyści, wyjeżdżający na studja do Włoch, będą mogli wziąć udział w trzytygodniowym kursie języka włoskiego, zorganizowanym przez dr. Tatjanę Rozenblat, lektora Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wykłady odbywać się będą w Stowarzyszeniu Inżynierów i Architektów — Piotrkowska 53 codziennie od 9—11 przedpołudniem. Początek w poniedziałek, 17 bm. Udział w kursie bezpłatny. Zgłoszenia: — Moniuszki 11, m. 5 od 3 do 5 popoł.

Po aresztowaniu „zachorował" na... tyfus brzuszny

Niezwykła symulacja i ucieczka ze szpitala

Tomaszów Maz., 12 października.

Przed kilku dniami udało się ująć na terenie Tomaszowa **niebezpiecznego opryszka i notorycznego złodzieja Urbańczyka, pochodzącego ze wsi Ludwików**, słynącej z elementu przestępczego.

Urbańczyk został aresztowany za dokonanie w ostatnich czasach kilku kradzieży rowerów. Złodziej, chcąc zwolnić się spod opieki policji, **począł symulować chorobę.** Czynił to tak sprytnie, że nawet lekarzom wydawało się, iż dotknięty został poważną chorobą, mianowicie tyfusem brzusznym. **Jakimś sztucznym sposobem podwyższył sobie temperaturę i począł uskarżać się na różne bóle.** Lekarz polecił zamieścić go w szpitalu, celem przeprowadzenia obserwacji.

Po kilkudniowym pobycie na kuracji w szpitalu Urbańczyk, korzystając z chwilowej nieuwagi służby szpitalnej, ubrał się i zbiegł.

Zarządzono za zbiegiem pościg.

Nr. Co 56/34.

OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny, na mocy art.94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza weksla na sumę złotych dwieście wystawionego przez Stanisława Steltera z terminem płatności w dniu 15 lutego 1934 na zlecenie Kornela Baśko — Łódź, Rzgowska 113 z żyrem Sergjusza Spaskiego — Łódź, Piotrkowska 113, Józefa Frontczaka, Łódź, Piotrkowska 113, Ludwika Kanickiego — Ruda Pabjanicka, Staszica 39 i Oskara Müllera — Ruda Pabjanicka, Piłsudskiego 15, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił się i okazał powyższe weksle Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianemi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa.

Przewodniczący Oddziału
Sędzia Grodzki (podpis nieczytelny).

Nasz reporter zanotował...

Zamachy samobójcze popełnili w dniu wczorajszym:

Genowefa Misiak, zam. przy ul. Wólczańskiej 141 — przez zażycie większej dozy lyzolu.

Teodor Szlott, zam. przy ulicy Rokicińskiej 11-13 przez wychylenie buteleczki jodyny, i

Stanisław Rudziński, z ul. Piaskowej 29, który w celu samobójczym — rzecz niespotykana — napił się pół litra spirytusu skażonego.

Stan ostatniego desperata jest najcięższy.

★

Na placu Wolności przed domem Nr. 2 najechany został przez samochód Lucjan Wutkowski w chwili, gdy próbował wskoczyć do biegnącego tramwaju. Wutkowski doznał dotkliwych, jednak tylko zewnętrznych uszkodzeń.

★

Na ul. Rzgowskiej dostał się pod koła zaprzęgu konnego Józef Jerzak, zam. przy ulicy Nowińskiej 2, i odniósł ogólne obrażenia cielesne.

★

Na posesji przy ul. Lipowej duży pies, stanowiący własność N. Szmulowicza, pchnął tak silnie sześcioletniego Jana Michalskiego, że chłopiec upadł i złamał obojczyk.

* * *

Paliło się w dniu wczorajszym:

Przy ul. Lokatorskiej 10 w stolarni Rocha Kupy, gdzie ogień ugasili domownicy

Przy ul. Piłsudskiego 4, w mieszkaniu Joska Samborskiego, wskutek zajęcia się sadzy w kominie, i — wreszcie — z tego samego powodu przy ulicy Składowej 23.

Wszystkie pożary były krótkie i zostały ugaszone bez trudu.

* * *

Przy ul. Chłodnej 14, Regina Nowak, schodząc ze schodów, potknęła się i złamała nogę, oraz uległa ciężkim obrażeniom wewnętrznym.

* * *

Z samochodu firmy „Zawiercie" skradziona została na szosie większa partja przędzy, wartości około tysiąc złotych.

Boruch Złotnicki zameldował, iż do mieszkania jego przy ul. Lutomierskiej 10, dostali się włamywacze i skradli garderobę za 800 zł.

Tomaszów Mazowiecki

W TROSCE O ZDROWIE TOMASZÓWIAN.

Komisja sanitarna przystąpiła do przeprowadzenia lustracyj sklepów spożywczych i straganów z owocami celem stwierdzenia, czy utrzymywane są one w należytych warunkach higjenicznych.

Szczególną uwagę zwrócono na handlarzy owoców, gdyż, jak stwierdzono, przechowują swój towar w miejscach brudnych, co przyczynić się może do rozpowszechnienia chorób zakaźnych.

Komisja sanitarna spisała protokuły 15 handlarzom owoców.

SUKCES KOLARZY TOMASZOWSKICH.

W zjeździe gwiaździstym kolarzy Policyjnego Klubu Sportowego Województwa Łódzkiego do Łęczycy udział brało również czterech kolarzy z tutejszego P. K. S.

Tomaszowscy kolarze obrali sobie różne trasy biegu. Przebyli oni przestrzeń od 130—150 klm. Osiągnęli oni bardzo dobre wyniki i aczkolwiek niema jeszcze oficjalnych danych z tych zawodów, jednakże istnieje nadzieja, że jeden z tomaszowskich policjantów zajmie jedno z czołowych miejsc.

Z ŻYCIA RODZINY POLICYJNEJ.

Rodzina Policyjna urządziła dla zasilenia kasy przedstawienie z udziałem artystów scen warszawskich. Osiągnięto czysty dochód w wysokości zł. 282,50.

Obecny zarząd Rodziny Policyjnej zamierza przeprowadzić podobną imprezę. Udział weźmie tym razem zespół artystów łódzkich.

Tytuł sztuki chwilowo nie jest jeszcze znany.

WYSTĘPY ZŁODZIEI.

Natalji Adamczyk (ul. Gęsia 12) skradziono ze strychu większą ilość bielizny, wartości 150 złotych.

* * *

Józefowi Romanikowi (ul. Garbarska 43) — skradziono z komórki drób i 4 króliki, wartości ogólnej zł. 38.

* * *

Mordkowi Sztajnowiczowi, majstrowi blacharskiemu, złodziej skradł z podwórza beczkę ze smołą wartości zł. 25.

* * *

Antoniemu Twórkowskiemu (ul. Bezdomna 1) skradziono narzędzia stolarskie wartości zł. 35.

* * *

Apolonja Zielichowska (ulica Dworcowa) złożyła zameldowanie, że służąca jej skradła pewną ilość garderoby damskiej i zbiegła.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11—2, 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.



CERĘ OPALONĄ I ZDROWĄ
DOSTANIESZ I ZACHOWASZ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ STOSUJĄC
KREM **BRONZOWY**
CZARODZIEJ

Dr. med.
J. BERLIN
Akuszer-Ginekolog
przeprowadził się
z ul. Karola 8
na ul. Nawrot 7.

Dr. ROMAN BORNSTEIN
powrócił
Traugutta 9
od 6 — 8

DR. MED.
W. LUBRANIECKI
POWRÓCIŁ
Al. 1 Maja 21
telef. 108-65,
przyjmuje od 4—6 pop.

ZAKŁAD
leczniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —
w Łodzi, **ul. Pabjanicka 55.**
TEL. 188-03

Zakład ma charakter szkoły — sanatorjum. Mieści się w pięknej komfortowej willi, położonej w dużym parku poza miastem. — Stała opieka lekarska. Wykwalifikowany personel pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza. Psychoterapja. — Dla dzieci przychodnich prowadzone są komplety przedpołudniowe. — Podczas miesięcy zimowych zajęcia w tych kompletach będą odbywać się w centrum miasta.

DOKTÓR
H. Różaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8.
W niedzielę i święta od 8—10 rano.
Od 1—2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Do akt Nr. 301/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru18-go, urzędujący w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego, budynków mieszkalnych i gospodarczych, ogródka, w którym rośnie kilka drzewek owocowych i krzaków, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 9 października 1934 r., położonej w m. Łodzi, przy ul. Marynarskiej Nr. pol. 39, zapisanej do wykazu hip. „Nieruchomość w Dobrach Bałuty-Nowe, Nr. 510 pow. łódzkiego" rep hip. 16⁷⁹⁵₀ obejmującej powierzchni 433,4 mtr.², która stanowi własność Cecylji Słojkowskiej, Marjana Słojkowskiego, Stanisława Słojkowskiego, Zygmunta Słojkowskiego i Emilji ze Słojkowskich Błażewskiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. W zastawie nie znajduje się. Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.320. Sprzedaż zaś rozpocznie się od sumy wywołania t. j. od kwoty zł. 3.990.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 532.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 11 października 1934 r.
Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

LEK.-DENTYSTA
F. Boruńska
powróciła.
Al. Kościuszki 21,
tel. 182-22.

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE — — WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"



DZIŚ POCZ. O 12-ej.

Z archiwum kroniki wiedeeńskiej 1905 roku wyciągnął reż. **WILLY FORST** na światło dzienne jeden z najgłośniejszych skandali erotycznych zwany „MASKARADA"
w rolach głównych sławy wiedeńskiego teatru
PAULA WESELY
A. WOHLBRUECK
OLGA CZECHOWA
Film wytwórni **„Sascha"**. Wiedeń. Wersja niemiecka.
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
30 – 4
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

PLAC do 1000 mtr. kw. kupię. Oferty z podaniem ceny do „Republiki" sub: „J. D.". 11

SAMOCHÓD marki Fiat 4-oknowy typu 503, Cegielniana l. 21, Kuczyński.

MAGIEL nowa motorowa może być ręczna do sprzedania z powodu zmiany lokalu, Ruda Pabjanicka, Marysin, ul. Rżewskiego Nr. 9. 13

ŁAPKOWE palto, srebrnego lisa oraz kurtkę fotową okazyjnie sprzedam natychmiast, Zamenhofa 4, m. 1. 13

FUTRO źrebakowe czarne bronzowe nowe okazyjnie sprzedam, Główna 40 — 4. 14

Lokale

DO WYNAJĘCIA jeden wzgl. dwa pokoje z wszelkiemi wygodami i telefonem, I piętro dla pracującej osoby Śródmiejska 27, m. 3 od 6—7. 13

UMEBLOWANY pokój z wygodami dla pana do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 12a. 13

Pokój
umeblowany, frontowy z używalnością telefonu
DO WYNAJĘCIA,
Piotrkowska 51, m. 7.

PANU oddam zaraz pokój z używalnością telefonu, Piotrkowska 50 m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią przy ul. Kilińskiego 151. Wiadomość u dozorcy. 14

W CENTRUM miasta 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, świeżo wyremontowane na 3-im piętrze do oddania od 1 grudnia b. r. tel. 113-17 między 2—4. 13

ŁADNY frontowy pokój przy rodzinie od zaraz do oddania. Śródmiejska 18, m. 10. 13

NOWOCZESNY budynek fabryczny w śródmieściu, składający się z czterech sal o pojemności 2000 m. kw. od zaraz do wynajęcia w całości lub pojedyńczemi salami. Oferty sub „A. S."

POKÓJ umebl. dwuokienny, wygody, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front. 13

2 pokoje z kuchnią
i wygodami w okolicach Narutowicza lub bocznic **POSZUKIWANE.**
Oferty sub „P. P." 20—2

LEKARZ poszukuje 2-ch pokoi przy rodzinie. Oferty Admin. Republiki sub „33". 14

ŁADNY, frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, telefonem z utrzymaniem lub bez do oddania. Telef. 114-39 10 do 5 pp.

2 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami, pokój służbowy do wynajęcia Andrzeja 38 Hipszer.

Posady

POSZUKIWANA panna skromnych wymagań do dwojga dzieci na wyj... Zgłoszenia: Narutowicza 16, m. 2 5—8 p. p.

MAŁŻEŃSTWO lat 37 poszukuje pracy do dozoru składu, magazynu fabryki w wolnych chwilach, może robić remonty, jest cieślą żona zajmuje się sprzątaniem, cerowaniem, szyje dobrze na maszynie i haftuje, ludzie zamiłowani w pracy. Łaskawe oferty pod „Uczciwi".

KASJERKA do kina z pożyczką 500 potrzebna. Oferty sub „Kino".

PORTJER hotelowy z pożyczką ... zł. potrzebny. Oferty sub „K. W."

POTRZEBNY spólnik do koncesjonowanego przedsiębiorstwa z kapitałem 5.000 zł. Oferty do Republiki pod „Potrzebny".

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH SUKIEN oraz FUTER
N. Działoszyńsk...
Łódź, ZAWADZKA 23.
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów p/g ostatnich modeli. **Ceny przystępne.**

POSZUKIWANE panie wymowne, dobrej prezencji dla propagandy artykułu żywnościowego. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności „Tryumf".

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Tel. 101-11 lub 115-24, w godz. od 1...

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA seminarjum (fr...ka) udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana, dla niezdolnych, zaniedbanych dzieci w nauce. Zapewniam szybką, dobrą poprawę w postępach. Odpowiednie referencje. Telef. ... Ruta..

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, dziennie zastać od godz. 4 — 7 ...

JĘZYKÓW francuskiego oraz ...skiego gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 183-04 g. ... rano i od 1—2 popoł.

Po 1.000.000. —
śpieszy każdy do szczęśliwej kolektury
KURT WYTRZY...
PIOTRKOWSKA 141
i 11-go LISTOPADA 37a

75 GROSZY LEKCJA języka francuskiego, udziela dyplomowana nauczycielka z Paryża. Gramatyka, literatura, konwersacja. Specjalne ceny grup wieczorowych J. Salomon... Południowa 20.

Rozmaite

TAŃCÓW nowoczesnych udziela ...ny nauczyciel Henrykowski, G... 9, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, szkołom ceny zniżone.

SPÓLNIKA z kap. 5000—8000 poszukuję do dobrze wprowadzonego interesu lub jednorazowe krótkoterminowe finansowanie dobrze opłacane gwarancją sub: „Gwarancja".

ZGINĄŁ pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem Kamie... Feferman.

MORDKA Kon zagubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr. 185...

ZALMAN Mendel Wejgman, K... Piłsudskiego 12, zagubił dowód osobisty wydany w Kartuzach.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika"

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49